

Nasz Region



Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 7(139)/2018



Kozy pod specjalnym nadzorem

strona 11

Radni udzielili absolutorium Zarządowi Województwa za wykonanie budżetu
strona 4

Marek Szczepanik: Świętokrzyskie sprzed 20 lat i to dzisiejsze dzieli olbrzymią przepaść
strona 5

„Naprawiałem raz oryginalnego Rolexa. Klientka uprała ten zegarek zięciowi w pralce...”
strona 8

Świętokrzyski Program Stypendialny 2018/2019



Umowy na budowę i modernizację sieci wodociagowych i kanalizacyjnych oraz przebudowę ujęć wody podpisały z Zarządem Województwa cztery gminy: Radków, Radoszyce, Oleśnica, Strawczyn oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Busku - Zdroju. Pieniądze pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Ponad 8 milionów złotych otrzymały Końskie na zakup autobusów, budowę dworca, wymianę przystanków i nowe połączenia komunikacyjne. Pieniądze pochodzą z RPOWŚ 2014-2010. Umowę w imieniu Zarządu Województwa podpisała Agata Binkowska z Krzysztofem Obratańskim, burmistrzem Końskich. Inwestycja ma być zrealizowana w 2019 r.



Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa podpisał z Sebastianem Nowackiewiczem, wójtem gminy Sitkówka-Nowiny i Zbigniewem Piątkiem, wójtem Piekoszowa, umowę na dofinansowanie montażu paneli fotowoltaicznych i solarów w obydwu gminach. Wartość projektu to prawie 3 miliony złotych, z czego ponad połowa pochodzi z unijnych funduszy.



Ochotnicza Straż Pożarna w Koniemłotach obchodziła jubileusz 95-lecia istnienia. Przejazd kolumny samochodów, defilada pododdziałów Ochotniczej Straży Pożarnej, wręczenie odznaczeń i wyróżnień, występy artystyczne oraz zabawa - to tylko niektóre z punktów obchodów tych uroczystości. Wziął w nich udział Marek Szczepanik, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego przyjął projekt uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w sprawie regulaminów przyznawania stypendiów dla uczniów szkół zawodowych i uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów ogólnokształcących w województwie świętokrzyskim w roku szkolnym 2018/2019. Pieniądze będą przyznane w ramach projektów pozakonkursowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020. Teraz uchwała trafi pod obrady Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego i dopiero pozytywna decyzja radnych pozwoli na ogłoszenie naboru wniosków o przyznanie stypendiów.

Celem projektu „Świętokrzyski program stypendialny dla uczniów szkół zawodowych” jest umożliwienie rozwoju edukacyjnego uzdolnionych uczniów w trudnej sytuacji materialnej, życiowej lub rodzinnej. Warunkiem otrzymania stypendium są także wysokie wyniki w nauce w szczególności w zakresie przedmiotów zawodowych, ICT oraz języków obcych. W ramach projektu stypendia otrzyma 327 uczniów szkół zawodowych w wo-



Program umożliwi m.in. rozwój edukacyjny uczniów szkół zawodowych.

jewództwie świętokrzyskim. Każdy będzie objęty przez 10 miesięcy pomocą finansową w wysokości 380 zł miesięcznie. Wyplata stypendium zostanie dokonana jednorazowo w łącznej kwocie 3 800 zł. Wartość projektu

to 1 688 500 złotych, z czego 85% stanowią środki unijne.

Projekt „Świętokrzyski program stypendialny” skierowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych. Jego celem jest pomoc w edukacji uz-

dolnionych uczniów znajdujących się w niekorzystnej sytuacji materialnej, kształcących się w klasach VII i VIII w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach ogólnokształcących prowadzących kształcenie ogólne oraz kształcenie specjalne. Osoby, które będą ubiegać się o stypendium muszą mieć dobre wyniki w nauce w szczególności w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, ICT i języków obcych. W ramach projektu zakłada się przyznanie 265 stypendiów dla uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych, gimnazjów i liceów w województwie świętokrzyskim. Wysokość stypendium to 380 zł miesięcznie, przyznane na 10 miesięcy wypłacone jednorazowo w łącznej kwocie 3 800 zł. Wartość projektu wynosi 1 367 401 złotych, z czego 85% stanowią fundusze unijne.

Warunkiem ubiegania się o stypendium jest złożenie wniosku o przyznanie stypendium wraz z niezbędnymi załącznikami, m.in. Indywidualny Plan Rozwoju Edukacyjnego Ucznia, oświadczenie o dochodach i inne. Szczegółowe zasady ubiegania się i przyznawania stypendium zostały zawarte w regulaminie.

Iwona Sinkiewicz-Potaczala

Pińczów zyska obwodnicę



Stworzenie nowego ciągu komunikacyjnego pozwoli na wykorzystanie położonych wzdłuż niego terenów pod cele inwestycyjne i mieszkaniowe.

Ponad 37 milionów złotych kosztować będzie budowa obwodnicy Pińczowa po północno-wschodniej stronie miasta. Inwestycja ma wyprowadzić ruch tranzytowy z centrum, poprawić bezpieczeństwo oraz zwiększyć dostępność obszaru do ciągów transportowych o znaczeniu ponadlokalnym i ponadregionalnym.

W uroczystym wbiciu łopaty pod budowę nowej drogi uczestniczyli marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, wicemarszałek Jan Maćkowiak oraz Tadeusz Kowalczyk, wiceprzewodniczący Sejmiku.

- To kolejna obwodnica, obok Jędrzejowa, Staszowa, Kazimierzy Wielkiej, czy wkrótce Włoszczowy, pow-

stająca wokół miasta powiatowego, która ma wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców i zwiększyć komfort jazdy w ruchu tranzytowym - mówił marszałek Jarubas.

- Zbudowana zostanie nowa, dobra droga o długości ponad czterech kilometrów, wyprowadzająca ruch z Pińczowa. Przebudowy będą odbywać się również na istniejących drogach wojewódzkich nr 766 i 767 - poinformował Jan Maćkowiak.

- Na tę inwestycję czekaliśmy od ponad dziesięciu lat - nie krył zadowolenia Włodzimierz Badurak, burmistrz Pińczowa.

Zakończenie prac zaplanowano na koniec października 2019 roku.

Anna Dulak

Na rozwój turystyki

Renowacja obiektów zabytkowych i dziedzictwa kulturowego oraz utworzenie kompleksowego produktu turystycznego szlaku „Śladami kultury benedyktyńskiej” - te dwa ogromne przedsięwzięcia będą realizowane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020.

Członkowie Zarządu Województwa: Marek Szczepanik i Piotr Żołądek podpisali umowy ze Sławomirem Kopcem, wójtem gminy Bieliny, przewodniczącym Związku Gmin Gór Świętokrzyskich. Pieniądze trafią do Związku Gmin Gór Świętokrzyskich na realizację projektu „Śladami kultury benedyktyńskiej”. Zadanie o wartości całkowitej ponad 20 milio-

nów złotych uzyska dofinansowanie w wysokości około 15 milionów. Projekt realizowany będzie na terenie czterech gmin - Bieliny, Pawłowa, Bodzentyna i Łągowa, częściowo obejmie także teren gminy Nowa Słupia.

Wartość drugiego projektu pn. „Renowacja obiektów zabytkowych wraz z przebudową i wyposażeniem obiektów publicznej infrastruktury kulturalnej na obszarze gmin Gór Świętokrzyskich” to ponad 10 milionów złotych, z czego dofinansowanie wynosi prawie 6 milionów złotych. Przedsięwzięcie zakłada zrealizowanie 14 działań mających na celu wzmocnienie potencjału zasobów naturalnych i dziedzictwa kulturowego gmin: Bieliny, Bodzentyn, Pawłów, Łągów i Nowa Słupia.

Agata Kołacz



- Trudno szukać innych pomysłów na rozwój gospodarczy Gór Świętokrzyskich niż turystyka - mówił Marek Szczepanik, członek Zarządu Województwa.

Dla najlepszych sportowców

30 utalentowanych sportowców z regionu świętokrzyskiego odebrało stypendia sportowe Samorządu Województwa Świętokrzyskiego za wybitne osiągnięcia. Młodym sportowcom stypendia wręczyli przewodniczący Sejmiku Arkadiusz Bąk i marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas. Stypendia są wsparciem dla sportowców oraz zachętą do pozostania w naszym regionie.

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego w roku 2007 wprowadził system stypendialny dla zawodniczek i zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe. Stypendia wypłacane są za osiągnięcia w poprzednim roku kalendarzowym.

- Chcemy wspierać ich szanse, pomagać w rozwoju i dbać o ich przyszłość. W tym roku Samorząd Województwa Świętokrzyskiego przyznał stypendia 30 utalentowanym sportowcom reprezentującym nasze województwo w kategoriach młodzieżowych. Wynik sportowy kwalifikujący do przyznania stypendiów

to uczestnictwo w Igrzyskach Olimpijskich lub Paraolimpijskich, zajęcie czołowych miejsc w Mistrzostwach Świata, Europy oraz zdobycie Mistrzostwa Polski. Gratuluję wyróżnionym i życzę sukcesów - mówił **Arkadiusz Bąk**, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Zdecydowana większość stypendystów to reprezentanci takich dyscyplin jak badminton, pływanie i piłka wodna. Wsparcie otrzymali także przedstawiciele łucznictwa, żeglarsstwa, triathlonu, zapasów, strzelectwa, lekkiej atletyki, boksu czy judo.

- Cieszę się i dziękuję za docenienie naszej pracy sportowej oraz za wsparcie finansowe, które pozwala nam na dalsze rozwijanie się i osiągnięcie coraz to lepszych wyników sportowych. Jesteśmy dumni, że możemy reprezentować nasze województwo na arenie krajowej i międzynarodowej - mówiła badmintonistka Orlicza Suchedniów **Izabela Pajek**, która zdobyła złoty medal w Drużynowych Mistrzostwach Europy Juniorów, 5 miej-

scie w Drużynowych Mistrzostwach Europy Juniorów oraz 15 miejsc w Drużynowych Mistrzostwach Świata Juniorów wraz z reprezentacją Polski.

Tegoroczne stypendia sportowe wynoszą od 500 do 600 złotych miesięcznie i wypłacane będą w ratach miesięcznych od czerwca do grudnia 2018 roku. W sumie, w tym roku w formie stypendiów trafi do sportowców kwota 113 400 zł. Stypendia te z jednej strony są nagrodą za wyniki sportowe, a z drugiej mają być jednym z czynników, który zachęci młodych ludzi do pozostania w naszym regionie i dalszego uprawiania sportu.

Warto przypomnieć, że to tylko jedna z wielu form wsparcia sportu w naszym regionie. Całkowita wysokość wydatków w dziale 925 budżetu województwa - kultura fizyczna to kwota 2,2 miliona złotych, z których znakomita większość w formie dotacji trafiła bezpośrednio do stowarzyszeń zajmujących się szeroko rozumianą aktywnością fizyczną i sportem.

Agata Kołacz



Najlepsi młodzi sportowcy Świętokrzyskiego ze stypendiami.

I Świętokrzyski Festiwal Seniorów

Serdecznie zapraszamy seniorów, którzy chcą zaprezentować na scenie swoje umiejętności: wokalne, tańeczne, teatralne, kabaretowe czy literackie, do udziału w I Świętokrzyskim Festiwalu Seniorów.

Festiwal adresowany jest do seniorów, osób w wieku 60+. Do udziału za-

praszamy nieprofesjonalnych twórców indywidualnych oraz grupy twórców reprezentujących kluby seniora, Uniwersytety Trzeciego Wieku, Domy Pomocy Społecznej, domy i centra kultury działające na rzecz seniorów, oddziały Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów i inne środowiska seniorskie.

Finał odbędzie się 10 października w WDK w Kielcach, poprzedzą go eliminacje regionalne w Staszowie, Jędrzejowie i Kielcach. Przedsięwzięcie ma na celu prezentację różnorodnych form artystycznych, inspirowanie twórców seniorów do poszukiwań artystycznych, integrację środowisk senioralnych.

Festiwal będzie miał charakter konkursu na najciekawsze prezentacje w kategoriach: muzyka, taniec, krótkie formy teatralne lub kabaretowe oraz literatura. Wydarzenie odbywać się będzie w ramach obchodów 20-lecia województwa świętokrzyskiego. Jego organizatorem jest Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego - Biuro Komunikacji Społecznej, a współorganizatorami pełnomocnik marszałka ds. seniorów, Wojewódzka Społeczna Rada Seniorów i Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach. Partnerzy medialni to Echo Dnia, Telewizja Świętokrzyska oraz Meloradio Kielce.

Zgłoszenia są przyjmowane do 10 września, zainteresowanych zapraszamy na www.swietokrzyskie.pro do zakładki „Dla Seniorów”. M.N.



Przedsięwzięcie ma na celu inspirowanie seniorów do poszukiwań artystycznych i integrację środowisk senioralnych ze Świętokrzyskiego.

Świętokrzyska Nagroda Kultury. Można już składać wnioski

Departament Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego informuje, że rozpoczęto przyjmowanie wniosków o przyznanie Świętokrzyskiej Nagrody Kultury.

Nagroda jest przyznawana za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony dziedzictwa narodowego. Świętokrzyska Nagroda Kultury ma charakter dwustop-

niowy, może być przyznawana indywidualnie lub zespołowo.

Nagrody I stopnia przyznawane są za szczególne osiągnięcia o charakterze międzynarodowym, ogólnopolskim lub za działania w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dziedzictwa narodowego, natomiast nagrody II stopnia - za osiągnięcia mające istotne znaczenie dla rozwoju życia kulturalnego w województwie. Wnioski należy składać do 1 września. Szczegóły na www.swietokrzyskie.pro.



Wręczenie nagród odbędzie się podczas inauguracji Roku Kulturalnego i Sezonu Artystycznego.

Podróż z profilaktyką

Departament Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego po raz kolejny zorganizował akcję profilaktyczną pn. "Pociąg do zdrowia". Tym razem w czasie przejazdu na trasie Kielce - Busko Zdrój podróżni mogli bezpłatnie skorzystać z badań profilaktycznych. Zdecydowało się na to prawie 100 osób.

ciągu chętnie korzystali z pokazów, sami je wykonywali i uczyli się prawidłowego zachowania. Przeprowadzane były również badania poziomu glukozy we krwi, ciśnienia tętniczego oraz pomiar tlenu węgla w wydychanym powietrzu.

Kobiety mogły dowiedzieć się, jak należy badać piersi, były również informowane o realizowanych przez Świętokrzyskie Centrum Onkologii programach profilaktycznych. Wydarzenie odbywało się w ramach obchodów 20-lecia województwa świętokrzyskiego.

Małgorzata Niewczas - Sochacka

Podczas jazdy pokazywano, jak poprawnie wykonać resuscytację krążeniowo-oddechową w sytuacji zagrożenia życia lub nagłego zatrzymania krążenia i jakie są z tym związane niebezpieczne skutki. Pasażerowie po-



Podczas jazdy pokazywano, jak poprawnie wykonać resuscytację krążeniowo-oddechową. Z zajęć chętnie korzystali zarówno dorośli jak i dzieci.

Na odnowę wsi oraz nasze zabytki

Zatwierdzenie listy rankingowej programu Odnowa Wsi Świętokrzyskiej oraz udzielenie dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach w naszym województwie były tematem obrad XLVI sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Po raz pierwszy na sesji Sejmiku zaprezentował się Młodzieżowy Sejmik Województwa Świętokrzyskiego. – Chcemy, aby radni Młodzieżowego Sejmiku uczestniczyli w sesjach czy komisjach. Chcemy rozmawiać o szansach dla młodzieży i tych zagadnieniach, które z powodów ustawowych są rzadziej poruszane przez Sejmik, a z punktu widzenia młodzieży są ważne – mówił o obecności radnych Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego **Arkadiusz Bąk**, przewodniczący Sejmiku.

– Reprezentujemy różne środowiska ze wszystkich zakątków województwa świętokrzyskiego. Dokonałiśmy wyboru spośród samych siebie i to pierwsza taka praktyka w Polsce, kiedy dorośli zostawiają całkowicie młodzieży możliwość wyboru. Mamy wiele pomysłów i liczymy na otwartości radnych, byśmy mogli czerpać z ich wiedzy i doświadczenia – mówiła **Magdalena Malec**, przewodnicząca Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Do porządku obrad sesji dodany został punkt dotyczący odwołania z funkcji wiceprzewodniczącego Sejmiku Andrzeja Prusia, a radni zdecydowali o odwołaniu go z funkcji wiceprzewodniczącego Sejmiku.

Przyjęta została również uchwała w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. – Mieliliśmy do dyspozycji kwotę 100 tys. złotych na ten konkurs, został on już zakończony i w zdecydowanej większości złożone wnioski zostały przyjęte pozytywnie – mówiła w tym punkcie **Agata Binkowska**, członek Zarządu Województwa.

Sejmik przyjął także projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w Wiślicy, pomiędzy Województwem Świętokrzyskim a Gminą Wiślica. Przyjęta została również uchwała w sprawie powierzenia przez Województwo Świętokrzyskie Województwu Podkarpackiemu zadania organizacji publicznego transportu zbiorowego w transporcie kolejowym, na linii komunikacyjnej Sandomierz – granica województwa – Rzeszów/Stalowa Wola, na odcinku od Sandomierza do granicy województwa świętokrzyskiego. – Samorząd województwa podkarpackiego planuje uruchomić połączenie kolejowe pomiędzy Rzeszowem a Sandomierzem. Logiczne i zasadne jest, aby był jeden organizator na całej linii kolejowej, dlatego decydujemy się na tę uchwałę. Burmistrz Sandomierza wraz z marszałkiem województwa podkarpackiego zwrócili się do nas z takim wnioskiem,



Radni Młodzieżowego Sejmiku zaprezentowali się na sesji.

argumentując, iż jest on bardzo ważny dla miasta i znacznie zwiększa jego atrakcyjność, przede wszystkim turystyczną – mówił **Jan Maćkowiak**, wice-marszałek województwa.

Podczas obrad sesji radni przyjęli projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gmin na realizację zadań w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej – Po przeanalizowaniu wniosków, jakie wpłynęły od gmin z terenu całego województwa, zakwalifikowaliśmy do dofinansowania 14 wniosków na łączną kwotę 500 tysięcy złotych. Pomoc, którą przeznaczymy, ma być kierowana do ochotniczych straży pożarnych na zwiększenie ich wyposażenia – powiedział wice-marszałek **Jan Maćkowiak**.

Radni przyjęli także projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody dla Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze na wynajem pomieszczenia o łącznej powierzchni 37,30 m² na terenie krytej pływalni, na okres 3 lat – Przeznaczaniem tych pomieszczeń do tej pory był sklepik spożywczy i z chemią gospodarczą. Obecna umowa wygasa 20 lipca i szpital nie przewiduje przeznaczenia tych pomieszczeń na inne cele. Środki uzyskane z najmu zostaną przeznaczone na potrzeby jednostki – powiedział **Marek Szczepaniak**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Zmieniona została uchwała Nr XXXVII/535/17 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 23 października 2017 r. w sprawie likwidacji wojewódzkiej samorządowej jednostki organizacyjnej – jednostki budżetowej pod nazwą Świętokrzyski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach.

– Nie udało się w wyznaczonym czasie, a zatem do końca czerwca, wykonać wszystkich zadań określonych w harmonogramie likwidacji instytucji. Głównym powodem tego jest fakt, że Wody Polskie nie przejmują lub przejmują z dużym opóźnieniem zada-

nia i majątek ŚZMiUW. Przy naszej pełnej gotowości do tego procesu, po jego drugiej stronie nie udało się wyjaśnić wszystkich kwestii – wyjaśniał **Piotr Żołądek**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego. Nowym terminem likwidacji tej jednostki jest marzec 2019 roku.

Radni przyjęli również projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia przez Sejmik Województwa Świętokrzyskiego listy rankingowej projektów przeznaczonych do realizacji w ramach konkursu „Odnowa Wsi Świętokrzyskiej na 2018 rok”, finansowanego ze środków własnych samorządu województwa świętokrzyskiego. – Zabezpieczyliśmy środki w wysokości miliona złotych. Na nabór odpowiedziało 90 gmin, składając 229 projektów, spośród których wybraliśmy 136. Niemal wszystkie projekty, które odpowiadały regulaminowi zostały uhonorowane dotacją, która nie mogła przekraczać 10 tysięcy złotych. Dotyczą one głównie budowy małych obiektów, zakupów inwestycyjnych, tworzenia szlaków pieszych czy placów zabaw. Wsparcie otrzymały 72 gminy – mówił **Piotr Żołądek**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Radnym przedstawiona została także Ocena Zasobów Pomocy Społecznej za rok 2017. Przyjęty został również projekt uchwały w sprawie sytuacji na rynku pracy województwa świętokrzyskiego. – Stopa bezrobocia na koniec maja wynosiła w naszym województwie 8,4%, a liczba bezrobotnych to 44 729 osób – to najniższa wartość w historii województwa. 16% z tych osób pobiera zasiłek dla bezrobotnych. Przyczynami poprawy są dobra sytuacja makro i mikroekonomiczna przedsiębiorstw oraz realizacja inwestycji z udziałem środków europejskich. W ciągu 5 miesięcy tego roku aktywnymi formami przeciwdziałania bezrobociu objęto 8 138 osób – mówił **Arkadiusz Piecyk**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach.

Mateusz Cieśliski

Zarząd Województwa otrzymał absolutorium z wykonania budżetu

Podczas XLVI sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego radni udzielili absolutorium z wykonania budżetu Zarządowi Województwa Świętokrzyskiego oraz przyjęli sprawozdanie finansowe za 2017 rok.

Sytuację budżetu województwa, przede wszystkim w zakresie inwestycji mających miejsce w naszym regionie, przedstawił marszałek województwa świętokrzyskiego, **Adam Jarubas**.

– Możemy obecnie mówić o warunkach stabilności finansowej budżetu województwa. Region systematycznie spłaca swoje zobowiązania i nie zaciąga nowych. Naszą troską jest zapewnienie wkładów własnych dla realizacji inwestycji z udziałem środków europejskich. Jeżeli mówimy o płatnościach w ramach środków europejskich, to w porównaniu z rokiem 2016 nastąpił prawie trzykrotny wzrost ich wydatkowania pod względem dochodów. Utrzymujemy bardzo wysoki wskaźnik wydatków majątkowych w wydatkach ogółem. Wydatki majątkowe w 2017 roku wyniosły 179,5 mln złotych, a łączna wielkość planowanych wydatków majątkowych do realizacji w latach 2017 - 2023 to 1,37 mld złotych. W 2017 roku realizowaliśmy jako Urząd Marszałkowski i jednostki budżetowe 96 projektów, których wartość to 1,3 mld złotych. W 2017 roku na budowę, rozbudowę i przebudowę dróg wydatkowano ponad 138 mln złotych wskutek czego wybudowano, rozbudowano i przebudowano 317 km dróg w naszym województwie. Mamy jeden z najnowocześniejszych taborów kolejowych, dzięki któremu możemy gwarantować przewozy na wysokim poziomie. Wiele mówi się w ostatnich latach o inwestycjach w służbę zdrowia. W latach 2013 - 2017 samodzielnym publicznym zakładom opieki zdrowotnej przekazano prawie 103 mln złotych oraz prawie 3 mln zł przekazaliśmy na Wydział Lekarski i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. W tym samym czasie przekazaliśmy 160 mln zł dla instytucji kultury – mówił marszałek **Adam Jarubas**.

Wynik finansowy budżetu za 2017 rok przedstawiła **Maria Fidzińska** – Dziurzyńska, Skarbnik Województwa Świętokrzyskiego.



Radni udzielili absolutorium z wykonania budżetu Zarządowi Województwa Świętokrzyskiego oraz przyjęli sprawozdanie finansowe za 2017 rok.

– Przychody ogółem wyniosły ponad 516 mln złotych, a koszty ogółem to 271 mln złotych. Zysk wyniósł zatem 245 mln złotych. Zaplanowane dochody budżetu w 2017 roku to po zmianach 526 888 903 zł, a ich wykonanie wyniosło 513 842 947, a zatem 97,5%. Największy udział w dochodach miała subwencja ogólna, a następnie płatności z Unii Europejskiej i inne środki bezzwrotne oraz dotacje celowe. Odnotowaliśmy ponad 3-krotny wzrost wydatkowania środków unijnych. Wydatki budżetu według planu po zmianach to 538 807 192 zł, a ich wykonanie wyniosło 484 238 151 zł czyli 89,9%. Największy udział w wydatkach – aż 48% mają transport i łączność. Wynik budżetu jest dodatni i wynosi 29 mln złotych przy planowanym deficycie ponad 11 mln złotych i jest to bardzo dobry wynik. Sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu uzyskało pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz biegłego rewidenta. Biegły rewident po przeanalizowaniu ksiąg finansowych stwierdził, że sytuacja województwa jest rzetelna i przejrzysta, a wynik finansowy za rok poprzedni został ustalony prawidłowo – dodała **Maria Fidzińska – Dziurzyńska**.

Wszystkie Komisje Sejmiku Województwa podczas swoich obrad pozytywnie opiniowały udzielenie absolutorium z wykonania budżetu za 2017 rok Zarządowi Województwa.

– Komisja rewizyjna pozytywnie oceniła wykonanie budżetu województwa świętokrzyskiego i wnosi o udzielenie absolutorium z wykonania budżetu za 2017 rok – mówił przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sejmiku, **Krzysztof Dziekan**.

Radni przyjęli uchwałę zatwierdzającą sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Województwa Świętokrzyskiego za 2017 rok oraz udzielili Zarządowi Województwa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2017 rok.

Podczas Sesji zmiany w budżecie województwa na 2018 rok oraz w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Świętokrzyskiego na lata 2018 - 2032 przedstawiła Skarbnik Województwa, **Maria Fidzińska – Dziurzyńska**. Oba projekty uchwał zostały przyjęte przez radnych.

Mateusz Cieśliski



- Nasze województwo powstało dzięki determinacji mieszkańców. Region sprzed 20 lat i obecnie dzieli olbrzymia przepaść - mówi członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Marek Szczepanik.

Sami stworzyliśmy i rozwijamy nasz region

Województwo świętokrzyskie startowało z bardzo niskiego poziomu. Samodzielnie dochodziło do punktu, w którym jest teraz.

Okuczowych momentach w dziejach regionu i barierach rozwojowych, które musieliśmy pokonać, rozmawiamy z Markiem Szczepanikiem, członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, który nadzoruje m. in. wdrażanie programów unijnych.

- Co najlepiej pamięta Pan sprzed 20 lat, kiedy walczyliśmy o utworzenie województwa?

- Najbardziej dramatycznym momentem w tej walce była sytuacja, kiedy do ustawy sejmowej, powołującej 12 województw, Senat wprowadził poprawki powołujące 15 województw. Regiony, które do tej pory były z nami w koalicji opowiadającej się za 16 województwami na mapie Polski, swoje uzyskały. Zdecydowano, że dodatkowo kujawsko-pomorskie, lubuskie i opolskie będą samodzielnymi województwami. Zostaliśmy sami. Nie obchodziliśmy już nikogo, ani rządu, ani innych regionów, a posłowie z Kieleckiego reprezentujący koalicję rządzącą (oprócz jednego) nie mieli nic do powiedzenia. Ostatnią deską ra-

tunku dla nas, blokującą ustawę o 15 województwach, było veto prezydenta. I prezydent Aleksander Kwaśniewski takie veto zgłosił. Ustawa wróciła do Sejmu, została jeszcze raz poprawiona i dopiero wtedy przyjęto, że województw będzie 16, w tym świętokrzyskie.

- Początki budowy województwa były trudne...

- Nasz region na początku swojego istnienia był dla ówczesnego rządu „niechcianym dzieckiem”. Województwo nie zostało wyposażone w żaden majątek. Żaden. W odróżnieniu od innych regionów nie otrzymaliśmy: nieruchomości, budynków, gruntów, terenów do zagospodarowania czy pod inwestycje. Nawet Sejmik Województwa nie miał gdzie urzędować, musiał wynajmować od wojewody salę na posiedzenia.

- Musieliśmy sobie radzić sami...

- Województwo startowało z bardzo niskiego poziomu. W tamtym czasie ówczesny rząd nie przeprowadził

w naszym regionie żadnej inwestycji centralnej. Tak jest niestety także i dziś, po 20 latach. Obecny rząd jak dotąd nie podjął u nas żadnej inwestycji finansowanej z budżetu państwa. A na wysokość PKB, który jest miernikiem zamożności również w odniesieniu do regionów, składają się między innymi: inwestycje rządowe, samorządowe i prywatne. Dziś PKB świętokrzyskiego opiera się na inwestycjach samorządowych i prywatnych. Nigdy nie zrównamy się z np. województwem dolnośląskim, gdzie KGHM tylko na odtworzenie mocy produkcyjnych w swoich zakładach inwestuje 1 mld złotych rocznie, czy z województwem śląskim, które po 1998 roku zostało wyposażone w 1500 hektarów gruntów, także inwestycyjnych. Również jako region nie wzięliśmy udziału w komercjalizacji i prywatyzacji ówczesnych przedsiębiorstw państwowych. Dopiero 5 lat temu Zarząd Województwa w wyniku porozumienia z Ministrem Skarbu Państwa przejął na własność województwa przedsiębiorstwo Uzdrowisko Busko-Zdrój.

- Jak się zmienił region przez te lata?

- Świętokrzyskie 20 lat temu i dzisiaj dzieli olbrzymia przepaść. To niewyobrażalna różnica. O wielu rzeczach już po prostu nie pamiętamy. Przykładowo jeszcze 10 lat temu w jednej z gmin województwa, gdy przyszło gorące lato, nie było wody! I strażacy ochotnicy dowozili ją ludziom beczkami. Teraz zostało już tylko parę gmin, w których poziom zwodociągowania jest niższy niż 100%. Przez ten czas sukcesywnie inwestowaliśmy i inwestujemy w infrastrukturę komunalną, wodociągi, kanalizację, szkoły, szpitale, drogi, a także w kapitał ludzki i w gospodarkę. Dzieci, młodzież, studenci uczą się w coraz lepszych warunkach, mają dostęp do dodatkowych zajęć, korzystają ze stypendiów, motywujących programów. To bardzo ważne, by budować kapitał ludzki. Efekty będą widoczne, jestem przekonany, już niedługo, w najbliższych latach.

- Najpierw walczyliśmy o powstanie regionu, a potem o jego utrzymanie i rozwój. I zaczęliśmy korzystać z unijnych funduszy.

- Jeśli chodzi o samorząd województwa, to dopiero od 12 lat dysponujemy realnym narzędziem do kreowania i realizacji polityki rozwoju. Od tego czasu mamy pieniądze z programów unijnych. Wcześniej samorząd był tylko pośrednikiem między budżetem centralnym a poszczególnymi jednostkami, przekazując im subwencje. W 2006 roku było wiadomo, że fundusze unijne będą dostępne także w programach regionalnych. Samorząd województwa miał możliwość przygotowania własnego programu operacyjnego i samodzielnych negocjacji z Komisją Europejską. W końcu zaczęliśmy realizować program. Ogłaszaliśmy nabory, ocenialiśmy wnioski, podpisywaliśmy umowy, rozliczaliśmy poszczególne projekty, współpracując z gminami, powiatami, szkołami, szpitalami, przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi, kościołami, wspólnie realizując ponad 1000 projektów inwestycyjnych i chyba drugie tyle tzw. miękkich: na rzecz rynku pracy, redukcji bezrobocia w województwie, m. in. w zakresie przekwalifikowania zawodowego, organizacji kursów, dodatkowych zajęć szkolnych itp. Inwestujemy w rozwój naszego województwa z pieniędzy unijnych, pieniędzy samorządowych, pieniędzy prywatnych przedsiębiorców - ponad 6 miliardów zł! To są niewyobrażalne kwoty, ogromna praca wszystkich, zaangażowanie, wspólne uczenie się, zrozumienie i współpraca na każdym możliwym poziomie. Bezsprzecznie, wszystkim tym, którzy 20 lat temu zaangażowani byli w obronę i powstanie województwa, należą się ogromne słowa podziękowania, jak również i tym, którzy przez te 20 lat zaangażowani byli w rozwój regionu, realizując choćby najmniejsze projekty. Ja jestem ogromnie dumny z tego, co wspólnie razem udało nam się zrobić, zawsze będę tego bronił i nie pozwolę nigdy, żeby ktokolwiek kiedykolwiek nas obrażał i próbował nam wmówić, że jako mieszkańcy województwa jesteśmy za leniwi, za głupi, za biedni, że nie potrafimy nic zrobić i zmarnowaliśmy 20 lat naszej świętokrzyskiej „niepodległości”.

Rozmawiał Dariusz Detka

Co, gdzie, kiedy?

Święto Śliwki w Szydłowie

Degustacja kilkunastu odmian śliwek, pokazy suszenia śliwek „na laskach”, występy artystyczne, konkursy dla publiczności, gry i zabawy dla najmłodszych - to tylko niektóre z atrakcji, jakie **4-5 sierpnia** odbywać się będą podczas Święta Śliwki w Szydłowie.

Pod osłoną nocy w Chęcinach

Zwiedzanie zamku, teatr ognia, konkursy, pokaz iluminacji - to tylko niektóre z atrakcji, imprezy „Noc na Zamku w Chęcinach”, która odbędzie się **10 sierpnia**. Nie zabraknie wspólnego ogniska i strażaków z historycznej broni. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął marszałek województwa Adam Jarubas.

Motopiknik w skansenie

W Parku Etnograficznym w Tokarni **19 sierpnia** zaprezentuje się kilkuset właścicieli zabytkowych motocykli, głównie SHL oraz unikatowych aut z ponad stuletnią historią. W programie m.in. parada zabytkowych samochodów i motocykli, konkursy, kiermasz świętokrzyskich smaków. Wydarzeniu patronuje marszałek Adam Jarubas.

Świętokrzyskie Święto Pszczoły

W dniach **17 - 19 sierpnia** na terenie Bałtowskiego Kompleksu Turystycznego JuraPark odbędzie się Świętokrzyskie Święto Pszczoły. Imprezie towarzyszyć będzie kiermasz produktów pszczelich, degustacja miodów i prezentacja sprzętu pszczelarskiego. Nie zabraknie koncertów gwiazd i występów zespołów ludowych.

Lato w Filharmonii

Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach zaprasza **24 sierpnia** na najpiękniejsze arie operowe i hity minionego sezonu w wykonaniu Wiktora Kowalskiego (baryton). Artyście towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna pod batutą Jacka Rogali.

Muzyka w Sandomierzu

26 sierpnia w ramach Festiwalu „Muzyka w Sandomierzu” publiczność będzie miała okazję posłuchać największych przebojów Franka Sinatry. Na scenie zaprezentuje się Jarosław Wist. Artyście towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą Mikołaja Blajdy. Wydarzenie odbywa się w ramach 20-lecia obchodów województwa.

Rajd Śladami Stefana Żeromskiego

Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach zaprasza **30 sierpnia** na Imieninowy Rajd Śladami Stefana Żeromskiego do Warszawy. W programie m.in.: wizyta w Belwedrze, spacer po Łazienkach Królewskich i Starym Mieście oraz zwiedzanie Zamku Królewskiego. Wydarzenie organizowane jest w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz Narodowego Czytania. Oprac. A.K.

Zachować pamięć o walce i męczeństwie polskiej wsi

Ustanowienie Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej, utworzenie portalu internetowego dotyczącego walki polskiej wsi podczas II Wojny, budowa Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich czy ustanowienie do niego bezpłatnego wstępu - to działania, które mają upamiętnić walkę polskiej wsi o wolność.

12 i 13 lipca 1943 r. żołnierze niemieccy wymordowali w Michniowie 204 osoby, z czego 103 mężczyzn, 53 kobiety i 48 dzieci. Wieś doszczętnie spalono, a znaczna część ofiar spłonęła żywcem. Zabroniono również jej odbudowy. Powodem dokonania aktu zbrodni była pomoc miejscowej ludności oddziałom partyzanckim oraz przynależność do szeregów Armii Krajowej.

Michniów słusznie uważany jest za symbol martyrologii wsi polskich. W maju 1984 r. powstały dwa komitety, których zadaniem było doprowadzenie do wybudowania w Michniowie Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich. Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął westerplaczyk plk Leon Pająk, a Honorowemu przewodniczył Roman Malinowski, wówczas marszałek sejmiku i prezes NK ZSL. W 1989 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę muzeum, które od 1999 r. jest pod opieką Muzeum Wsi Kieleckiej.

Podczas przedostatniej sesji Sejmiku przyjęty został apel upamiętniający 75. rocznicę pacyfikacji Michniowa w Dniu Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. „W dniu 12 lipca 2018 roku po raz 75. obchodzimy rocznicę pacyfikacji Michniowa, a po raz pierwszy - Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej - nowe święto państwowe. Naszym obowiązkiem jest zachować dla przyszłych pokoleń pamięć o krwi przelanej za wolność Ojczyzny przez mieszkańców polskich wsi. Sejmik Województwa Świętokrzyskiego składa hołd wszystkim ofiarom niemieckich pacyfikacji wsi podczas II Wojny Światowej i apeluje do wszystkich Polaków o godne uczczenie ich pamięci” - czytamy w apelu. Radni Sejmiku zdecydowali również o bezpłatnym wstępie do Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich.

12 lipca odbyły się tam obchody 75. rocznicy pacyfikacji wsi Michniów, pod-

czas których podkreślano, jak ważne jest zachowanie pamięci o tamtych tragicznych wydarzeniach. - Pamięć o naszych bliskich kształtuje naszą tożsamość. Musimy przypominać te bolesne wydarzenia i dziękując za to, co zrobiliśmy wspólnie w upamiętnianiu tego, czego doświadczyła Ziemia Świętokrzyska. Mamy dziś nowe narzędzia by to czynić. Dziękuję Muzeum Wsi Kieleckiej, które opiekuje się Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich. To olbrzymi wysiłek pracy i nakład finansowy, ale wiemy, że warto to robić. Nie można również zapominać o wysiłku lokalnej społeczności, która nie dała zapomnieć o tych tragicznych wydarzeniach. Teraz na ukończeniu jest projekt budowy nowego Mauzoleum, który trwa od 2010 roku. Cieszymy się, że w ubiegłym roku Sejm jednogłośnie przyjął projekt uchwały Polskiego Stronnictwa Ludowego, dotyczący ustanowienia Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej - mówił o projekcie „Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie jako pomnika męczeństwa polskich wsi w czasie II wojny światowej” marszałek województwa świętokrzyskiego, **Adam Jarubas**.

Ważnym wydarzeniem związanym z tym jest uruchomienie strony www.martyrologiawsi polskich.pl, która poświęcona jest walce polskiej wsi podczas wojny. Znajdując się na niej mapa wydarzeń związanych z martyrologią wsi polskich, informacje o obchodach związanych z nimi, wystawach i zbiorach. - Portal ten ma informować i edukować, opowiadać o tragizmie wsi polskich w okresie II Wojny Światowej. Chcemy również informować o bieżących wydarzeniach, które mają upamiętnić działania dotyczące martyrologii. Zwracamy się do społeczności lokalnej o udostępnienie dokumentów, zdjęć bo chcemy tę pamięć i historię uzupełniać - powiedział **dr Jarosław Szarek**, prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Obchody są widoczne również w mediach, w których ukazały się dodatki edukacyjny oraz cykl audycji radiowych. Zaprezentowana została również wystawa, „817. Poznaj tę historię”. Jej autorką jest dr Katarzyna Jedynak z Muzeum Wsi Kieleckiej. Celem wystawy jest upamiętnienie martyrologii polskich wsi w czasie II wojny światowej.

Mateusz Cieśliski

75. rocznica pacyfikacji wsi Michniów

12 i 13 lipca 1943 roku, 204 mieszkańców wsi Michniów zostało zamordowanych przez niemieckich żołnierzy w odwecie za pomoc partyzantom. Połowa z nich spłonęła żywcem. W 75. rocznicę tych tragicznych wydarzeń w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich odbyły się uroczyste obchody, mające przypomnieć pamięć o ofierze, jaką złożyła wieś za marzenia o wolnej Polsce. Uroczystości po raz pierwszy obchodzone były wraz z nowo ustanowionym świętem Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej.

W Michniowie spotkali się ich świadkowie, rodziny ofiar, władze samorządowe i krajowe. W obchodach uczestniczyli przewodniczący Sejmiku Województwa Arkadiusz Bąk, marszałek województwa Adam Jarubas, wicemarszałek Jan Maćkowiak, członkowie Zarządu województwa Agata Binkowska, Marek Szczepanik i Piotr Żołądek, Sejmiku Andrzej Prus i Leszek Wawrzyła, podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Wojciech Kolarski, minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski, Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, wicewojewoda Andrzej Bętkowski, parlamentarzyści, przedstawiciele środowisk kombatanckich, ale przede wszystkim mieszkańcy Michniowa.

- Stojąc przy zbiorowej mogile ofiar pacyfikacji z bólem myślę o wielkiej tragedii, które doświadczyli nasi rodacy w dniach 12 i 13 lipca 1943. Z dumą i szacunkiem wspominamy walkę cudem ocalałych mieszkańców Michniowa o zachowanie pamięci o ofiarach. Przez te lata każdego dnia było słychać ich głos byśmy pamiętali o Michniowie, opowiadali tę historię bliskim im osób, którzy ponieśli ofiarę dla wolnej, niepodległej Polski. Miejscowość ta miała przestać istnieć, miała zostać wymazana nie tylko z map, ale również z serc i pamięci przyszłych pokoleń Polaków. Dzięki Wam, mieszkańcy Michniowa, ten plan się nie powiódł. Byliście i jesteście fundamentem polskości. Dziś jesteśmy razem, zjednoczeni pamięcią i modlimy się za ofiary pacyfikacji - mówił podczas uroczystości marszałek **Adam Jarubas**.

Po wojnie, z inicjatywy michniowian, przy mogile pomordowanych wzniesiono pomnik. Na płytach z czerwonego piaskowca wyryto nazwiska 102 spalonych żywcem osób - 54 mężczyzn, 4 kobiet i 48 dzieci. W maju 1984 r. powstały dwa komitety, których zadaniem było doprowadzenie do wybudowania w Michniowie Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej. W 1989 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę muzeum, które od 1999 roku jest pod opieką Muzeum Wsi Kieleckiej.

- Mieszkańcy Michniowa przez 75 lat chronili pamiętki po zamordowanych, opowiadali przyjeźdnym historię tego miejsca i modlili się przy mogile w każdą rocznicę pacyfikacji. Ta pamięć dała początek Mauzoleum



Władze województwa oddały hołd pomordowanym w Michniowie.

Martyrologii Wsi Polskich dzięki któremu ludobójstwo, którego doświadczył Michniów oraz ponad 800 polskich wsi nie zostanie zapomniane. To tutaj na naszej Świętokrzyskiej Ziemi narodziła się inicjatywa ustanowienia święta państwowego Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. Inicjatywę ustawodawczą Polskiego Stronnictwa Ludowego jednogłośnie poparły wszystkie kluby parlamentarne i 13 października ubiegłego roku ustawę tę podpisał Prezydent Rzeczypospolitej. Dziś w Michniowie obchodzimy je po raz pierwszy - dodał marszałek Adam Jarubas.

Patronat nad wydarzeniem objął Prezydent Rzeczypospolitej, Andrzej Duda, którego list do uczestników uroczystości odczytał **Wojciech Kolarski**.

- Ta zbrodnia jest symbolem cierpienia i terroru na polskie wsi podczas II Wojny Światowej. Nigdy nie zapomnimy, jak wiele zrobili polscy chłopcy dla podtrzymania wartości narodowych i jak wiele za to wycierpieli. Walka i męczeństwo polskiej wsi to historia, o której musimy pamiętać. Składam szczerze podziękowania Muzeum Wsi Kieleckiej i Mauzoleum Męczeństwa Wsi Polskich w Michniowie za jej kultywowanie - napisał Prezydent RP.

Jan Krzysztof Ardanowski, Minister Rolnictwa, odczytał natomiast list od premiera RP, Mateusza Morawieckiego. Przedstawiciel wnioskodawcy inicjatywy uchwałodawczej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Władysław Kosiniak - Kamysz, podkreślił obowiązek przypominania o wydarzeniach, które miały wielki wpływ na odzyskanie wolności przez nasz kraj.

- Nie było Boga w sercu oprawców Michniowa, ale nie byłoby także Boga w nas, gdybyśmy dziś nie zjawili się tu by upamiętnić tamte ofiary. Zachowanie pamięci o spalonych żywcem mieszkańcach Michniowa jest naszym świętym obowiązkiem, niezależnie od światopoglądu. Ta parlamentarna inicjatywa Polskiego Stron-

nictwa Ludowego pokazała, że jest możliwa jedność w różnorodności, szczególnie w tak ważnej sprawie, jak pamięć o tych, którzy stracili swoje życie, zdrowie, rodziny i domy w walce o Polskę. Jesteśmy tu po to, by oddać hołd mieszkańcom ponad 800 polskich wsi, w których podczas II Wojny Światowej odbyły się tragiczne wydarzenia. Dziękujemy tym, którzy pozwalają nam pamiętać o tym, co działo się 75 lat temu - mówił **Władysław Kosiniak - Kamysz**.

Uroczystość odbywała się na tle powstającego Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich, które ma zostać udośćniane zwiedzającym w przyszłym roku. Projekt jego budowy, jako pomnika męczeństwa polskich wsi w czasie II wojny światowej, jest realizowany przez Muzeum Wsi Kieleckiej. Jego partnerami są Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach oraz Polskie Radio Kielce. Projekt uzyskał dofinansowanie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prezes IPN, Jarosław Szarek podkreślał, jak duża była rola lokalnej społeczności w zachowaniu pamięci o tamtych wydarzeniach.

- Ziemia Świętokrzyska stanowiła bardzo ważne i bogate w wydarzenia miejsca związane walkami o odzyskanie przez Polskę niepodległości, którego 100-lecie świętujemy w tym roku. Gdy przyszedł czas próby w czasie II Wojny Światowej Ziemia ta znowu dała świadectwo miłości ojczyzny. Wieś polską chciano złamać, ale nie udało się to, bo polskiej wsi nie da się złamać. Chłopcy zachowali również po wojnie naszą religię, historię i własność - mówił **Jarosław Szarek**.

Po przemówieniach odbył się koncert „Stabat Mater” w wykonaniu Masovia Baroque Orchestra, a pod pomnikiem pomordowanych złożono kwiaty. Uroczystości zakończyły się „Spotkaniem pokoleń” z udziałem świadków pacyfikacji Michniowa, potomków ofiar i historyków.

Mateusz Cieśliski



Grób zbiorowy ofiar pacyfikacji Michniowa wzniesiony przez mieszkańców. Spoczęło w nim 103 mężczyzn, 53 kobiet i 48 dzieci.



Impuls na torach, Świętokrzyskie na piątkę!

Szybko, tanio, komfortowo i ekologicznie – tak dziś wygląda podróżowanie pociągiem. Wiele w ostatnich latach się zmieniło, dlatego pasażerowie coraz częściej wybierają transport kolejowy. Świętokrzyskie jest piątym województwem w kraju pod względem liczby przewożonych pasażerów. Od 2012 roku ta liczba wzrosła o 15 procent. - To efekt konsekwentnej polityki transportowej – mówi Anna Grzela, wicedyrektor Wojewódzkiego Zarządu Transportu. - Bierzemy pod uwagę czynniki, które sprzyjają rozwojowi kolei, czyli dobry rozkład jazdy, dobra cena biletu, nowoczesne pociągi i remonty infrastruktury kolejowej. To powoduje, że pod długim okresem stagnacji na nowo zjednujemy sobie pasażerów.

Jednym z najważniejszych punktów Planu Zrównoważonego Rozwoju Publicznego Transportu Zbiorowego Województwa Świętokrzyskiego jest modernizacja linii kolejowych z wykorzystaniem funduszy europejskich.

- Kielce wciąż nie są dość dobrze skomunikowane z innymi ważnymi ośrodkami w kraju i to staramy się zmieniać. Na przykład podróż ze stolicy regionu do Warszawy przez Skarżysko trwa zbyt długo z powodu remontów. Dodatkowo ukształtowanie terenu między Kielcami a Skarżyskiem, czyli duże wzniesienia powodują, że pociągi nigdy nie rozwijają tam dużej prędkości. Z tego powodu przeznaczyliśmy pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego na budowę łącznicy Czarnca – Włoszczowa Północ. To brakujący kilkukilometrowy odcinek, który pozwoli pojechać z Kielc do Włoszczowy linią nr 65 i tam bezkolizyjnie pociąg będzie mógł pojechać w kierunku Łodzi i Warszawy. W ten sposób już w przyszłym roku podróż do stolicy skróci się o pół godziny – mówi **Jan Maćkowiak**, wice-marszałek województwa świętokrzyskiego.

W przyszłości może trwać jeszcze krócej, ponieważ w planach jest połączenie linii kolejowych nr 8 i 25 przez wybudowanie nowego łącznika z Tumlina do Końskich, który połączyłby Kielce z Centralną Magistralą Kolejową.



Dobre ułożony rozkład jazdy, niskie ceny biletów, nowoczesne pociągi i remonty infrastruktury kolejowej sprawiają, że pasażerów wciąż przybywa.

- Prowadzimy w tej sprawie rozmowy z Komisją Europejską, naszym rządem, PKP i samorządowcami z województwa łódzkiego. Na dziś mamy już podpisane porozumienie z Łodzią w sprawie przygotowania dokumentacji na modernizację linii nr 25 i zbudowanie łącznika Tumlina – Wąsosz. To nowe połączenie pozwoliłoby dobrze skomunikować Kielce z innymi miastami, a także planowanym przez rząd Centralnym Portem Komunikacyjnym – informuje Jan Maćkowiak.

Trwa też modernizacja linii kolejowej nr 8 na całym odcinku – od Skarżyska przez Kielce w stronę Krakowa i linii nr 25 z Podkarpacia przez Sandomierz, Ostrowiec Świętokrzyski do Skarżyska. Kolejnym ważnym elementem polityki Zarządu Województwa jest inwestowanie w nowy tabor, co przełożyło się wprost na zwiększenie liczby pasażerów. - Te nowoczesne pociągi elektryczne, bezpieczne dla środowiska, wyposażone w system wi-fi, klimatyzowane, z wygodnymi siedzeniami i toaletami znacznie zwiększyły komfort i bezpieczeństwo. Czas podróży pociągiem i autobusem jest porównywalny, a w niektórych przypadkach – na przykład Kielce – Busko nawet krótszy, dlatego kolej staje się konkurencyjna wobec transportu kołowego. – mówi **Arkadiusz Kubiec**, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Transportu.

W 2013 roku w ramach porozumienia z trzema województwami, którego liderem było Świętokrzyskie zakupiono 19 składów „Impuls”, cena jednego to bisko 12 milionów złotych. Sześć z nich obsługuje linie – Kielce – Włoszczowa – Częstochowa i Ostrowiec Świętokrzyski-Skarżysko-Kielce-Kraków. - Z torów będą znikły stare pociągi. Być może do końca tego roku pojawią się kolejne dwa czterocłonowe składy – informuje dyrektor Kubiec.

Zmiany na lepsze pasażerowie potwierdzili także w badaniu, które zostało przeprowadzone przez Świętokrzyski Oddział Przewozów Regionalnych w latach 2014 - 2016. Na pytania między innymi o punktualność, czas przejazdu, cenę biletu, standard pociągu, czystość, bezpieczeństwo czy rozkład jazdy z każdym rokiem ocena była coraz lepsza. **R.Ch.**

Kultura dostępna dla każdego

Milionowe inwestycje w modernizację obiektów i zabytków, własna siedziba dla Filharmonii Świętokrzyskiej, rosące rzesze zwiedzających, widzów i melomanów, duże wydarzenia ściągające turystów spoza regionu, ale też aktywizacja kulturalna małych środowisk lokalnych wspieranych m.in. z dotacji z budżetu województwa – w ostatnim dwudziestoleciu kulturalne oblicze Świętokrzyskiego ogromnie się zmieniło.

W regionie zachowało się wyjątkowo dużo obiektów zabytkowych o znaczącej wartości historycznej i naukowej. Jeszcze dwadzieścia lat temu wiele z tych zabytków było w kiepskim stanie. Od czasu, kiedy województwo zaczęło korzystać z unijnych programów na rozwój regionalny, w rozbudowę, budowę, renowację lub modernizację obiektów kultury zainwestowano ogromne środki. Tylko w latach 2007-2013 przy dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego zrealizowano 48 projektów w zakresie kultury, w tym zmodernizowano 16 obiektów, przeznaczając na ten cel prawie 13 mln euro. Prace takie prowadzono w ośrodkach kultury, zabytkowych kościołach, zespołach klasztornych, muzeach, salach kinowych – również w mniejszych miastach regionu, by zwiększyć dostęp do kultury dla wszystkich mieszkańców.

Region z powodzeniem korzystał również ze środków unijnych dostępnych w krajowych programach operacyjnych. Jedną z ważniejszych inwestycji o znaczeniu ponadregionalnym była budowa siedziby Filharmonii Świętokrzyskiej, instytucji samorządu województwa. Projekt, dofinansowany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, miał wartość prawie 75 mln. Przeprowadzka była prawdziwą rewolucją.

- Przedtem mieściliśmy się w użyczonych pomieszczeniach w Kieleckim Centrum Kultury, gdzie nie mieliśmy sali przygotowanej do występów orkiestry, nie mieliśmy też sali kameralnej. Teraz mamy dużą salę koncertową zaprojektowaną specjalnie pod nasze potrzeby i salę kameralną. Poszerzyła się dzięki temu oferta artystyczna, a co za tym idzie – frekwencja. W „starej” siedzibie mogliśmy grać tylko koncerty symfoniczne. Nie mieliśmy koncertów kameralnych, transmisji z Metropolitan Opera w Nowym Jorku, nie było koncertów rodzinnych, wystaw, projekcji filmowych – mówi **Jacek Rudnicki**, zastępca dyrektora Filharmonii Świętokrzyskiej.

W perspektywie 2014-2020 w ramach RPOWŚ na dziedzictwo kulturowe przeznaczono środki w wysokości prawie 37,5 mln euro. Z tego wsparcia korzystają m.in. świętokrzyskie samorządy instytucje kultury, organizacje turystyczne i pozarządowe, związki i stowarzyszenia, kościelne osoby prawne, przedsiębiorcy, kościoły, a także szkoły i uczelnie arty-



Wydarzenia organizowane w skansenie w Tokarni przyciągają rzesze gości.

styczne. Dotychczas przeprowadzono nabory w konkursach na kwotę 155 532 600,95 zł i podpisano 27 umów na wsparcie projektów w zakresie kultury.

Zainteresowanie wydarzeniami pokazuje, że oferta placówek kultury przyciąga jak magnes. Doskonałym przykładem są wydarzenia organizowane przez Muzeum Wsi Kieleckiej. Niekiedy z nich gromadzą w ciągu jednego weekendu kilkunastotysięczne rzesze gości, stając się produktami turystycznymi naszego regionu – takim rekordowym powodzeniem cieszą się majówki w Skansenie czy dwudniowy Festiwal Smaków promujący kulinarnie dziedzictwo. Jak informuje **Beta Ryń**, rzecznik prasowy MWK, w ciągu ostatnich dwóch dekad Muzeum odwiedziło prawie 2 miliony osób, a frekwencja stale rośnie – z 35,5 tys. zwiedzających w 1997 do prawie 165 tysięcy w roku 2017.

Wyjątkowym miejscem jest stworzone od podstaw Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie, od kilku lat współprowadzone przez samorząd województwa. Ogromne zainteresowanie placówką wymusza stały rozwój. Ostatnio otwartą atrakcją jest bajkowa Kraina Soria Moria i to nie koniec planów.

- W ubiegłym roku odwiedziło nas ponad 180 tys. osób. W sezonie turystycznym bardzo wielu gości się do nas nie dostaje, stąd plan rozbudowy. Obecnie dziennie przyjmujemy średnio około 650 gości. Po rozbudowie będziemy w stanie przyjąć 2000 osób dziennie – mówi dyrektor **Karolina Kępczyk**.

Wizytówką świętokrzyskiej kultury staje się również jedyna w województwie scena dramatyczna – Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach, którego organem prowadzącym jest samorząd województwa. Spektakle są coraz częściej doceniane na ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach, zdobywając nagrody, a pla-

cówka dorobiła się wiernego grona widzów. Jak podkreśla **Elżbieta Pędzik**, zastępca dyrektora Teatru, przełomowym momentem było niedawne zakończenie wieloletnich starań o uprządkowanie spraw prawno-własnościowych siedziby: - To blokowało modernizację i rozbudowę zabytkowego XIX-wiecznego obiektu. Teraz mamy już otwartą drogę do starań o środki na ten cel z RPO.

- Obraz świętokrzyskiej kultury to nie tylko wielkie inwestycje i duże wydarzenia o szerokim oddźwięku medialnym. Samorząd województwa przywiązuje też ogromną wagę do tego, żeby kultura była dostępna dla każdego mieszkańca i żeby wspierać ją w każdym wymiarze, na każdym szczeblu. Dlatego od wielu lat wspomagamy dotacjami celowymi z budżetu samorządu województwa organizacje pozarządowe – podkreśla **Agata Binkowska**, odpowiadająca w Zarządzie Województwa za sprawy kultury. Każdego roku takie środki trafiają do kilkadziesiątu podmiotów. - Efektem są ciekawe przedsięwzięcia, które aktywizują do działania środowiska lokalne. Wiele z tych wydarzeń wpisało się na stałe do kalendarza imprez kulturalnych regionu – dodaje Agata Binkowska.

Jubileusz 20-lecia ma w tym roku również Świętokrzyska Nagroda Kultury przyznawana przez Zarząd Województwa za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony dziedzictwa narodowego. - Od początku istnienia samorządu województwa honorujemy w ten sposób twórców, animatorów, działaczy i stowarzyszenia przyczyniające się do rozwijania życia kulturalnego w naszym regionie. Doceniając to zaangażowanie i pasję, chcemy pokazywać, jak ważne miejsce kultura zajmuje w naszym codziennym życiu – podsumowuje marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**.

Joanna Majewska

Czas zamknięty w kopercie

Swoją przygodę z tym artystycznym rzemiosłem rozpoczął jako nastolatek. Zamiłowanie do precyzyjnych, ręcznych prac wkrótce przerodziło się w pasję, a później w fach

Mistrz zegarmistrzostwa, konstruktor, miłośnik zegarków i wszystkiego co z nimi związane. Właściciel zakładu przy ul. Warszawskiej w Kielcach - Bonifacy Komorowski, w zawodzie aktywny od 45 lat. Zegary i zegarki traktuje jako nieodłączny element życia. Do jego pracowni, znanej w mieście od lat, przychodzą stali klienci oraz ich dzieci i wnuki.

Przy naprawie zegarków, poza pracami nad samym mechanizmem, uwagę poświęca również wyglądowi zewnętrznemu. - Istnieje możliwość wymiany lub wypolerowania szkła, odnowienia tarczy i wskazówek, wypolerowania koperty, bądź poddania jej innym działaniom w celu odnowienia powłok. Oprócz tych wszystkich zabiegów można także zamontować nowy pasek lub bransoletę, aby cieszyć się urokiem ulubionego czasomierza, bez względu na to, czy jest on codziennym towarzyszem czy cenną pamiątką - mówi **Bonifacy Komorowski**, dla którego zegarek to znacznie więcej niż zestaw elementów zamkniętych w kopercie. - To wspaniałe uczucie, kiedy skomplikowany czy stary mechanizm dzięki moim staraniom i wysiłkowi może wrócić do życia.

Prawdziwi zegarmistrzowie o zegarach mówią często jak o pacjentach, a ich fach nieraz wymaga chirurgicznej zręczności. - Jeśli wierce się otwór grubości włosa to wiadomo jaka to musi być precyzja. Ręka nie może zdrząć. Praca w zakładzie przypomina trochę pracę w laboratorium. Posługujemy się specjalistycznymi narzędziami, na przykład lupą, która powiększa nawet do szesnastu razy - mówi. - Niestety powoli kończy się pokolenie specjalistów w tej dziedzinie, a jeśli nie przybędzie kandydatów do pracy z zegarami, na próżno będzie nam szukać fachowca od zegarów.

Z zegarkiem do Jubilera

Zakład zegarmistrzowski przy ulicy Warszawskiej 7, prowadzony przez Bonifacego Komorowskiego istnieje

w Kielcach od lat 60. ubiegłego wieku. Początkowo była to firma zegarmistrzowsko-złotniczo-grawerska funkcjonująca pod szyldem „Jubiler”. Do czasów transformacji był to jedyny w regionie zakład państwowy należący do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Kielcach. Wówczas prowadzone były w nim już tylko usługi zegarmistrzowskie, ale nazwa pozostała. Po 1989 roku sklep znalazł się w prywatnych rękach zegarmistrza Komorowskiego i jego żony Anny. - Przez lata wiele się zmieniło. W czasie, kiedy stałem się również właścicielem lokalu, przeprowadziłem gruntowny remont i unowocześniłem to miejsce. Rozpocząłem sprzedaż gotowych zegarków na rękę, zegarów ściennych, stojących, a także budzików i akcesoriów, w tym pasków, których obecnie mam ponad pięć tysięcy wzorów - mówi. - Wciąż kupuję nowe, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, szczególnie kobiet, które uwielbiają mieć w czym wybierać.

Do zakładu pana Bonifacego przychodzą stali klienci, żeby naprawić swoje czasomierze u doświadczonych fachowców. - W galeriach handlowych takich się nie uświadczy. A przecież po niefachowym zabiegu mechanizm czy obudowa ulega zniszczeniu. Poprawki bywają nawet kilkakrotnie droższe od podstawowej naprawy - mówi. - Przecież jak naprawiam samochód, to proszę o pomoc zaufanego mechanika, a klienci nieraz przynoszą mi zegary naprawiane na bazarach. Bardzo często zdarza się także, że chcąc zaoszczędzić kilkanaście złotych, biorą się za robotę sami. Spora część z nich wraca potem do serwisu, ponieważ nie są w stanie zamknąć zegarka, lub nawet nie udało im się go otworzyć. Serce się kraje, gdy ogląda się skutki takiego serwisu „zrób to sam” - porysowane lub wykrzywione dekle i koperty, zerwane uszczelki czy mechanizm cały w odciskach palców. Jednak cena odstrasza...

- Dawniej koleżki były nieprzerwanie, dziś klientów jest jak na lekarstwo.



Bonifacy Komorowski jest m.in. konstruktorem zegara na wieży Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach.

Chiny zalały nas tanimi zegarkami, których nie oplaci się naprawiać, chyba że jakąś naprawdę cenną rzecz - mówi Bonifacy Komorowski. - Dochody z wykonywanego rzemiosła są coraz mniejsze, więc i liczba chętnych do jego wykonywania topnieje. Kiedyś w zakładzie zatrudniałem nawet kilkanaście osób, dziś wystarczają dwie. Wykonywałem tysiące napraw. Trzy czwarte zegarmistrzów w Kielcach przechodziło przez ten zakład, było nawet po siedmiu uczniów, dziś - ani jednego. Podobnie jest u innych mistrzów - mówi.

Pasja życia

Trudno dziś znaleźć zakład zegarmistrzowski z prawdziwego zdarzenia i specjalistę, do którego można udać się z przekonaniem. Dla Bonifacego Komorowskiego praca stała się życiową pasją. Swoją karierę zawodową rozpoczął 45 lat temu, jednak pociąg do pracy przy czasomierzach poczuł znacznie wcześniej. Pierwszy zegarek naprawił już jako nastolatek. - Właściwie jestem samoukiem. Mając 13 lat za zdobyte gdzieś pieniądze kupiłem sobie pierw-

szy zegarek. To była Ruhla, potocznie „buksiak”, ale nie chciał chodzić. Zaglądałem do niego kilka razy, poznałem mechanizm i udało mi się go uruchomić. Mimo to pochodził dwa trzy dni i znowu stawał. Naprawiałem do skutku. Od tego wszystko się zaczęło - wspomina. - W roku 1970 zdałem egzamin czeladniczy i założyłem własny zakład zegarmistrzowski w Wołoszowie. Porokro wróciłem do Kielc, bo zwolniło się miejsce na ulicy Warszawskiej. Był to wówczas jeden z największych i najlepszych zakładów w Kielcach. Po kilku latach pracy na warsztacie przejąłem obowiązki kierownika. Od roku 1989 byłem już na swoim - mówi.

Zakład przy ulicy Warszawskiej i jego właściciel jest znany kielczanom od lat, odwiedzają go stali klienci, ich rodziny i znajomi. Wizyty z zakładzie składają również dzieci ze szkół i przedszkoli, które mają tu okazję zwiedzać warsztat zegarmistrzowski i poznawać tajniki pracy zegarmistrza. Bonifacy Komorowski od kilkunastu lat opiekuje się także zegarem na Urzędzie Miasta w Kielcach oraz jest konstruktorem i konserwatorem zegara na wieży kieleckiego Muzeum Zabawek i Zabawy, z którego codziennie w południe przy dźwiękach melodii do utworu „Da moja Łysico” wylatuje świętokrzyska Baba Jaga.

Rolex z pralki

Wykwalifikowany zegarmistrz posiada dobrze wyposażony warsztat, aby sprostać wyzwaniom każdej naprawy. Sprzęt powinien być jak najwyższej jakości, co jest gwarancją dobrze wykonanej pracy. - Przekonałem się to tym dość wcześniej, pracując w szwajcarskiej fabryce zegarków Doxa. To było niezwykle doświadczenie - mówi zegarmistrz Komorowski. - Do Szwajcarii wyjechałem w 1978 roku jako jeden z pięciu Polaków na zaproszenie szefa koncernu Doxa. Miałem dużo szczęścia jak na tamte czasy. Wówczas w Szwajcarii wchodziły pierwsze zegarki kwarcowe,

o czym nam jeszcze się nie śniło. Przeszedłem tam szkolenie oraz praktyki, miałem dostęp do nowoczesnych narzędzi i maszyn, pras różnego typu, szlifierek. Na koniec dyrektor koncernu podarował nam eleganckie zegarki, z ciemną tarczą. To był wyjątkowy czas, pełen cennych doświadczeń - wspomina.

Profesja zegarmistrza wymaga dużej precyzji, skrupulatności, dokładności, spokoju i cierpliwości. Nad niewielkim mechanizmem jednego zegarka można spędzać nawet kilka godzin. Wymienianie małych elementów zegarków np. na rękę wymaga dużej koncentracji i opanowania. - Do wymiany baterii czy paska nie trzeba wielkiej filozofii, ale trafiają się naprawy trudne przypadki. Zegarki bardzo zniszczone, stare lub kodowane. Taki zegarek trzeba umieć po pierwsze otworzyć, po drugie zamknąć. Naprawy często wymagają różnego rodzaju doróbek, często już niedostępnych elementów. Jest to czasochłonne, a przy drogim zegarku raczej się nie pośpieszy - mówi Bonifacy Komorowski. - Robiłem raz Rolex oryginalnego, był w fatalnym stanie. Cały porozkręcany, do tego kilka elementów się zniszczyło. Jak się okazało, klientka uprała ten zegarek swoim dzieckiem. Dla niego to była tragedia. Prosiła o ratunek, więc nie mogłem odmówić - dodaje.

Mówi się, że zegarek, podobnie jak biżuteria, jest synonimem elegancji, a ta nigdy nie wychodzi z mody. - Choć obecnie znaleźć można niewielu konserwatorów cennych zegarków, wciąż zachęcam klientów, aby nabywali te klasyczne, wskazówkowe, najlepiej na pasku, bo to oznacza prawdziwą klasę. Sam posiadam ich kilka i dostosowuję modele do różnych okazji. Posiadam też sporą kolekcję zegarków, które trafiły do mnie na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Planuję z nich stworzyć małą, domową galerię, jak tylko znajdę na to czas.

Monika Warelis



Zakład Bonifacego Komorowskiego istnieje w Kielcach od lat 60. ubiegłego wieku.

WIEJSKA DUSZA I PATRIOTYCZNE MYŚLENIE PANI ANNY

Kto jest patriotą? Zdrowy, mądry, odpowiedzialny człowiek, który spełnia się i realizuje swoje pasje dla siebie i dobra ojczyzny.

To definicja patriotyzmu według Anny Przybysz. Bo tylko wtedy człowiek jest szczęśliwy. A jeśli nie choruje dusza, to i ciało jest zdrowe. Patriotyzm to nie tylko transparenty i wznoszenie okrzyków na wiecach, ale zadbanie o zdrowie - to odpowiedzialność za siebie. Żeby móc pracować dla Ojczyzny, a nie obciążać kosztami swojego leczenia

Kobieta wielu talentów artystycznych: malarsko - organizacyjno - śpiewaczych, do tego doświadczona przez ciężką chorobę, swoimi doświadczeniami i wiedzą dzieli się z innymi. W formie zabawy propaguje zdrowy styl życia wśród dzieci, ich rodziców i dziadków oraz promuje warzywno-owocowy region sandomierski. - To jest moja misja - mówi pani Anna.

Rodowita warszawianka, andruszkowianka z wyboru. W 2014 roku wspólnie z mężem porzuciła wiel-

komiejskie życie, by zamieszkać w domu swoich przodków, w Andruszkowicach koło Sandomierza. To także spełnienie dziecięcych marzeń. - Jako dziecko spędzałam tu każde wakacje i święta. Bawiłam się z ciotkami, babcią i byłam szczęśliwa. Już wtedy wiedziałam, że w dorosłym życiu muszę tu wrócić.

Duszę mam wiejską

- Tu jest wolność, tu czuję się jak w jakimś swoim bajkowym królestwie - mówi pani Anna. Dom ma 100 lat, wybudował go pradziadek, Paweł Bryła. Cegła pochodzi z rozbiórki stacji carskiej, więc jest jeszcze starsza. Niektóre trzeba zrekonstruować.

- Jak byłam dzieckiem łyżeczką kakao sobie z nich robiłam, aż babcia ze ścierką mnie goniła, że dom się zawali - śmieje się pani Anna. - Kiedy już jako nastolatka, uczennica liceum plastycznego

przyjeżdżałam do Andruszkowic, to były dla mnie wymarzone plenery. Całe dwa miesiące tutaj spędzałam. Malowałam, pomagałam w polu, gotowałam, sprzątałam, kąpałam się w dużej balii na środku podwórka, a wokół chodziły kury i dziobały mnie w plecy.

Równoległe pani Anna chodziła do szkoły rolniczej, po to, by w przyszłości przejąć gospodarstwo i hodować konie. Jednak życie zweryfikowało plany: okazało się, że ma alergię na sierść, więc musiała z nich zrezygnować. Do tego małżeństwo, dzieci, budowa domu i własna firma. Andruszkowice pozostały wspomnieniem z wakacji i miejscem na krótki odpoczynek z rodziną.

- Dla mnie samo to, że wsiadałam w samochód, pobyłam tu tylko jeden dzień, to było coś ważnego. To było inne spojrzenie na życie - z tej perspektywy zobaczyć tamto życie. I zawsze mówiłam, że tu jest moje miejsce na ziemi.

Między życiem a śmiercią

- Chorowałam na astmę. Bywało, że pogotowie zabierało mnie wprost z ulicy. Miałam już taki moment, że pożegnałam się z rodziną. Sterydy i ciągłe pobyty w szpitalu były wykańczające. Wiedziałam, że jest to doraźne leczenie i choroba będzie wracać jeśli czegoś nie zmienię w moim życiu. Do tego odpowiedzialność za dzieci, studia, firmę i budowę domu. Stąd też wzięło się moje zainteresowanie zdrowym żywieniem. Najpierw był wegetarianizm, potem weganizm i w końcu surowe jedzenie, tak zwane rawfood. To było bardzo trudne, ale ja chciałam być zdrowa, chciałam, żeby moje dzieci miały matkę. Spotkałam się z lekarzem medycyny niekonwencjonalnej i usłyszałam, że trzeba jeść rzeczy żywe, zielone, które nam dają energię i odżywiają nasz organizm - wspomina Anna Przybysz.

- Najpierw była głodówka - 24 dni tylko na samej wodzie. Potem zrezygnowałam z jedzenia mięsa. Super - powiedziały moje córki, bo przecież trzeba chronić zwierzęta, a mąż był świadkiem tego wszystkiego i też do nas dołączył. Teraz to on gotuje w domu - opowiada pani Anna.

OD DZIECKA MIAŁAM POTRZEBĘ WSPÓŁDZIAŁANIA Z LUDŹMI POPRZECZ JEDZENIE, EDUKACJĘ, ŚPIEWANIE I BYCIE RAZEM

Anna Przybysz

- Już wtedy wiedziałam, że jak tutaj przyjadę, to będzie mi łatwiej przejść na tę surową dietę. Więc wszystko mi się tak układało, żeby zamieszkać na wsi.

Zawsze chciałam śpiewać...

- W 2004 roku w Warszawie zamknęliśmy firmę i wspólnie z mężem zaczęliśmy prowadzić zajęcia ze śpiewu oparte głównie na utworach gospel w ośrodkach Monaru. Dodatkowo zaczęłam studiować reintegrację społeczną. Powstał projekt „Śpiew uwalnia” i w ten sposób założyliśmy chóry w czterech ośrodkach w Polsce. Bezdomni na początku w ogóle nie chcieli z nami rozmawiać - kobieto czego ty od nas chcesz - słyszałam, ale kiedy spróbowali, na nowo chciało im się żyć - mówi pani Anna. - Potem był kolejny projekt „Power sing”. Organizowaliśmy warsztaty dla firm w całej Polsce. I okazało się, że można z tego żyć. Więc uznałam, że jeśli udaje się to w Warszawie, to wszędzie może się udać - kontynuuje.

To był ten moment, kiedy pani Anna i jej mąż postanowili radykalnie zmienić swoje życie. Córki Natalia i Paulina miały już swoje rodziny, w Warszawie został dla nich dom, a w Andruszkowicach czekały nowe wyzwania. Stuletni dom co prawda się nie zawalił, ale wymagał gruntownego remontu. Do dziś wiele jest jeszcze do zrobienia.

Edukacja, zabawa i śpiew

Po przeprowadzce, pani Anna swoje pierwsze kroki skierowała do domu kultury w Samborcu i zaproponowała prowadzenie zajęć artystycznych. Okazało się, że jest wakat w świetlicach wiejskich. Tak zaczął się nowy rozdział w jej życiu.

- ZOśrodk Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu udało się uzyskać dofinansowanie na start up - kupiliśmy nagłośnienie, część pieniędzy mogliśmy przeznaczyć na adaptację strychu domu. Założyliśmy Świętokrzyski Ogród Inspiracji u Przybyszów i zaczęliśmy u nas organizować zajęcia plastyczne i muzyczne, także z możliwością zakwaterowania. Przy okazji różnych wydarzeń czy imprez lokalnych zapraszaliśmy uczestników i serwowaliśmy soki ze świeżych owoców. W ramach kolejnego projektu „Działaj lokalnie” - zorganizowaliśmy grupę Owocowa Droga - Grupa Nieformalna z Andruszkowic - opowiada pani Anna.

Podczas spotkań, na które przychodzą dzieci ze swoimi rodzicami i dziadkami jest mowa o zdrowiu w sposób zrozumiały dla każdego. Do tego zabawa, czyli wspólne śpiewanie i malowanie. A głównym punktem jest wyciskanie soków i ich degustacja.

- Dzieci są zachwycone, soki smakują jak te ze sklepu, choć są bez cukru. Ktoś musi pokazać im i ich rodzicom, że można odżywiać się smacznie i zdrowo, zamiast łyżkami pochłaniać cukier i chemię. To jest również sposób na integrowanie rodzin i środowiska lokalnego - mówi Anna Przybysz.

Program też doskonale sprawdza się w szkołach. - Efekt jest taki, że sąsiedzi kupili już wyciskarki do soków - mówi Jacek Przybysz.

- Małymi krokami wiele można zdziałać - twierdzi pani Anna - Choć czasami napotykam na opór. Wtedy potrzebny jest kompromis. Na przykład, kiedy przygotowujemy imprezę, panie z kół gospodyń wiejskich mówią - potrawy muszą być tradycyjne, to ja na to - trzeba dać ludziom wybór. One przygotowują swoje, ja swoje. A potem widzę jak ktoś zjada się chlebem ze smalcem - chleb jest bezglutenowy, a smalec wegański, a ktoś zjadł grochówkę i jest zdziwiony, że bez mięsa, choć smakuje tak samo.

Najnowszy projekt Świętokrzyskiego Ogrodu Inspiracji wpisuje się w 100 - lecie odzyskania niepodległości. To propozycja wspólnego działania biznesu, organizacji lokalnych, samorządów i mieszkańców regionu pod hasłem „Z Wdzięczności dla Niepodległości - Zdrowy Polak - Nowy Patriotyzm”

Plan jest taki, aby zorganizować w sumie sto koncertów z polskimi utworami wolnościowymi w małych miejscowościach na terenie całego regionu. Po to, aby zintegrować ludzi, wspólnie śpiewać, pokazać potencjał stowarzyszeń i kół gospodyń wiejskich i promować zdrowy styl życia. A wszystko przy wykorzystaniu lokalnych produktów. - Nie trzeba daleko szukać, nasz region daje nam ogromne bogactwo naturalne owoców i warzyw. W ten sposób chcemy pokazać nowy patriotyzm. Zdrowy Polak jest odpowiedzialny za siebie i rodzinę. Chcemy żeby ta odpowiedzialność przesunęła się na zdrowy styl życia. By odciążyć ojczyznę z kosztów leczenia chorób wywołanych niewłaściwym odżywianiem. To jest wyzwanie, żeby Polak był mądry, odpowiedzialny, uświadomiony i żeby potrafił spełniać swoje marzenia i realizował swoje pasje. Jeśli człowiek nie pracuje nad swoim hobby, to dusza choruje i człowiek jest nieszczęśliwy. A wtedy zaczyna chorować też ciało - mówi pani Anna.

Więcej o projektach na stronie: www.swietokrzyskiogrodinspiracjiuprzybyszow.pl
Renata Chrobot



Kobieta wielu talentów artystycznych: malarsko - organizacyjno - śpiewaczych, do tego doświadczona przez ciężką chorobę, swoimi doświadczeniami i wiedzą dzieli się z innymi.

Kozy – przepis na rolniczy sukces

To praca przez 365 dni w roku, bez świąt i wakacji, trzeba też kochać zwierzęta i to, co się robi

Mieszkanie w Kielcach zamieniła na gospodarstwo rolne pod Pińczowem, z dyrektorskiego gabinetu przeniosła się do stajni i tu hoduje kozy. Agnieszka Kobryń-Pietrasiewicz udowadnia, że z rolnictwa można się utrzymać i odnosić sukcesy. - To jest moje szczęście - mówi.

- Jeszcze kilka lat temu mieszkaliśmy w Kielcach, mąż miał firmę remontowo-budowlaną, ja byłam dyrektorem handlowym w firmie cateringowej. Przyszedł taki moment, że miałam dość i pracy i miasta, a zawsze chciałam mieszkać na wsi, na odludziu. Sprzedaliśmy więc wszystko co mieliśmy, czyli udziały w domu i kamienicy w centrum Kielc. Znaleźliśmy 6-hektarowe gospodarstwo w Bogucicach Drugich z domem do remontu i stajnią w bardzo dobrym stanie. Jak się tu przeprowadziliśmy, to pomyślałam, że trzeba zagospodarować tę stajnię i pomyślałam o kozach - wspomina pani Agnieszka.

Na początku wydawało się, że nie będzie to aż tak drastyczna zmiana. Mieszkanie na wsi miało dać wytchnienie od miejskiego zgiełku i możliwość obcowania z naturą. Jednak wraz z powiększaniem się stada, plany trzeba było zmienić. W pierwszym roku w gospodarstwie pojawiło się 6 kóz.

- Wtedy w ogóle nie było mowy o dużej hodowli. Kozy miały nam dawać mleko, które przerabiałam na sery na własne potrzeby. Ale przyjeżdżali znajomi, próbowali i polecali innym. I nagle zaczęła się robić kolejka pod płotem. Wtedy pomyślałam, a może to jest nasza przyszłość? - wspomina.

W następnym roku przybyło kolejnych 11 kóz. Nowe nabytki plus własny przychówek spowodowały, że po dwóch latach stado liczyło już 25 zwierząt. Wtedy okazało się, że nie da się dłużej łączyć pracy zawodowej z prowadzeniem hodowli, dlatego pani Agnieszka z pracy zrezygnowała.

- Ale to też nie była jeszcze taka hodowla, która dawałaby nam utrzymanie, dlatego pracował mąż, żeby utrzymać nas i moje kosztowne hobby - śmieje się.

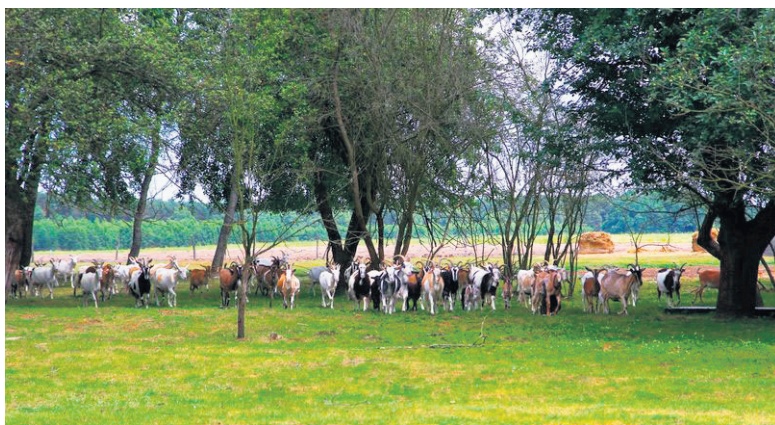
Tak było przez kolejne dwa lata. Kiedy stado powiększyło się do 60 sztuk, z pracy zrezygnował też pan Janek.

Powrót do korzeni

- Prababcia Irena miała przed wojną kilka majątków. W Winiarach hodowała między innymi kozy. Jak kobiety ze wsi udoiły mleko, to moja babcia robiła sery. Co prawda to był dyshonor, żeby szlachcianka zajmowała się takimi rzeczami, ale ona to lubiła. Część receptur, według których dziś robię sery pochodzi właśnie od niej. Nie były spisane, przekazała mi je ustnie babcia Teresa, córka prababci Ireny. W ten sposób można powiedzieć, że historia zatoczyła koło, chociaż nie było to moim zamysłem. Kiedy kupowałam to gospodarstwo, to



Każda z kóz ma swoje imię, a pani Agnieszka wszystkie je rozpoznaje.



Stado w Bogucicach Drugich liczy obecnie 100 kóz.

miałam zamiar hodować konie, ale ponieważ stajnia była duża i w bardzo dobrym stanie, to postanowiłam zagospodarować ją inaczej - opowiada pani Agnieszka.

Kozy pod specjalnym nadzorem

Tabliczki na ogrodzeniu informują, że nie wolno karmić ani głaskać zwierząt. Nie wolno też wchodzić na pastwisko i do stajni. Nie trudno tego zakazu przestrzegać, bo stada pilnują cztery psy, z których jeden to owczarek podhalański, drugi dog niemiecki i dwa mniejsze. Wszystko dlatego, że to hodowla eko.

- Od początku gospodarstwo nastawione było na ekologię. W Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Pińczowie zgłosiłam, że chcę prowadzić ekologiczną hodowlę kóz. Powstał projekt zagospodarowania ziemi na 5 lat. Właśnie przedłużyłam go na kolejne 5 lat - opowiada pani Agnieszka.

To znaczy, że kozy karmione są wyłącznie trawą, sianem i owsem. Nie dostają żadnych suplementów, ani granulatów. Są wolne od wszelkich chorób. Stado jest pod opieką Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Zwierzęta są regularnie badane.

- W tym roku po raz pierwszy zczynamy kontrolę mleczności stada, specjaliści z instytutu genetyki pobierają próbki mleka od każdej kozy i określają jego skład, czystość i ilość paszy, którą zwierzę powinno dostawać. Jedna koza 20 deko owsa więcej, inna 20 deko mniej. Wszystko po to, żeby pasza była jak najlepiej zbilansowana,

żeby kozy były zdrowe i dawały jak największą ilość mleka - wylicza.

Stado liczy dziś 100 kóz, co ciekawe, każda ma imię i pani Agnieszka je rozpoznaje. To jest ważne, szczególnie przy karmieniu, kiedy trzeba „liczyć kalorie”. Kozy dostają swoją porcję owsa podczas dojenia.

Życie na pełnych obrotach

Życie w zgodzie z naturą i obcowanie ze zwierzętami dają energię i ogromną satysfakcję. Ale jest to też ciężka praca. Nawet trudno powiedzieć, że jest to praca na pełny etat, to coś znacznie więcej. Dzień pani Agnieszki zaczyna się o 5.30.

- Najpierw kawa dla mnie i karmienie kóz. Rano dostają siano i wodę. Potem zaglądam do serowarni, czy wszystko jest w porządku i o godzinie 7 zaczynam doić mleko. Mamy dwustanowiskową dojkę. Każdą kózę trzeba podłączyć, równocześnie mogą być dwie. W tym czasie każda dostaje też swoją porcję owsa dokładnie dla niej przeznaczoną. Trwa to około 2,5 godziny. Po dojeniu kozy idą na pastwisko, a ja z mlekiem do serowarni. Tu przy robieniu serów spędzam czas do 13. Potem przerwa na obiad i odpoczynek. O godzinie 18 zaczyna się powtórka tych wszystkich czynności, czyli znów dojenie, które trwa 2,5 godziny i robienie serów. Mój dzień kończy się o północy - mówi pani Agnieszka.

Tak wygląda każdy dzień tygodnia, z wyjątkiem soboty kiedy pani Agnieszka wstaje o godzinie 3 nad ranem i jedzie z serami do Kielc.



Sery Agnieszki Kobryń-Pietrasiewicz obsypywane są licznymi nagrodami.



Pani Agnieszka udowadnia, że dzięki rolnictwu można odnosić sukcesy.

- W tym roku na długi majowy weekend przyjechał nasz syn, który mieszka i pracuje w Irlandii. Kiedy zobaczył ile my tu mamy roboty, to wziął urlop na całe dwa miesiące, żeby nam pomóc w gospodarstwie.

Odpoczywamy zimą - mówi właścicielka hodowli. - Od października kozy zaczynają zmniejszać produkcję mleka, w listopadzie je kryjemy, w grudniu zasuszamy całkowicie. Dlatego nasz czas na odpoczynek to grudzień, styczeń i luty. Wtedy kozy dostają tylko jeść o określonych porach, a ja siedzę na kanapie i kiwam nogą. A w marcu zaczynają się porody i zaczyna się „jazda”. W tym roku w marcu były największe mrozy, więc godzinami nie wychodziłam ze stajni. Szłam się przespaciać do domu na chwilę, cały czas z budzikiem przy uchu. Żeby nie przespaciać porodu, bo przy minus 20 stopniach mrozu, maluch nie zdąży się osuszyć i mógłby nie przeżyć. I jak się zaczyna w marcu, to jest taka „tyra” do końca października. Te zwierzęta i natura i ta cisza i spokój, rekompensują wszystkie te wysiłki i trud związany z prowadzeniem gospodarstwa, myślę, że ja nie mogłabym pracować tylu godzin gdziekolwiek indziej.

Sery na medal

Te wysiłki się opłacają, bo sery z „Farmy Jaga” są doceniane nie tylko przez konsumentów, ale zdobywają nagrody w konkursach regionalnych i ogólnopolskich. Wśród najważniejszych - zakamiński ser kozie zdobył „Perłę” - Najlepszy Polski Regionalny Produkt Żywnościowy w 2015 roku,

w regionalnym konkursie Nasze Dziedzictwo Kulinarne sery pani Agnieszki już cztery razy zdobywały główne nagrody. Ostatnie trofeum to pierwsze miejsce w kategorii serów świeżych na VIII Ogólnopolskim Festiwalu Nieskończonych Form Mleka i Polskiego Wina. - Jednym z członków międzynarodowego jury był Włoch, mistrz serowarstwa, który potwierdził, że mam doskonałe mleko i zaprosił mnie do swojego kraju na tygodniowe szkolenie. Dla mnie jest to ogromne wyróżnienie, szczególnie, że tu w Polsce nie mam się już od kogo uczyć - mówi właścicielka hodowli kóz.

W 2016 roku gospodarstwo pani Agnieszki uznane zostało za najlepsze gospodarstwo ekologiczne w województwie świętokrzyskim i jedno z najlepszych w kraju. A jego właścicielka może pochwalić się Odznaką Honorową - Zasłużony dla Rolnictwa.

Plany na przyszłość? - Obawiam się, że trochę muszę się zatrzymać, bo ogrom pracy zaczyna nas przerastać. A nie chcę też przyjmować do pacy ludzi z zewnątrz. Z drugiej strony nie da się w nieskończoność powiększać stada. Na szczęście nasze kozy jeszcze się nie urodzą, a już są sprzedane. Teraz przed nami inne wyzwanie - zajmujemy się uszlachetnianiem stada. Mamy już dwa samce anglonubijskie z renomowanych hodowli, które mają zagwarantować jeszcze lepszą jakość mleka. - Chociaż my tu ciężko pracujemy cały rok, bez świąt i wakacji, to nie zamieniłabym tego życia na żadne inne - mówi pani Agnieszka.

Renata Chrobot

Gala kabaretowa i przeboje lata - dwa dni znakomitej zabawy na zakończenie wakacji

Po raz szósty w pięknej scenerii kamieniołomu kieleckiego amfiteatru Kadzielnia, mieszkańcy Świętokrzyskiego i zgromadzona przed szklanymi ekranami publiczność fetować będą zakończenie wakacji. Pożegnaniem będzie trwało dwa dni (25 i 26 sierpnia), podczas których widzowie pobawią się przy największych hitach kabaretowych i przebojach muzycznych tegorocznego lata. Świętokrzyską Galę Kabaretową 2018 i Przebój lata RMF FM i telewizji Polsat 2018 współorganizują Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Agencja Artystyczna „Eskander”. Wydarzenie odbywa się w ramach obchodów 20-lecia województwa świętokrzyskiego.

Imprezę, podczas której zaprezentowane zostaną popularne anegdoty oraz premierowe skecze w wykonaniu czołówki polskiej sceny kabaretowej, poprowadzą członkowie kieleckiego Kabaretu Skeczów Mężczyń: Karol Golonka, Marcin Szczurkiewicz, Michał Tercz oraz Jarosław Sadza. Jak zgodnie zapowiedzieli podczas konferencji prasowej, będzie się działo bardzo, bardzo dużo. - To wydarzenie jest spełnieniem naszych marzeń o stworzeniu w Kielcach ogólnopolskiej, przyciągającej ogromną publiczność, imprezy kabaretowej. Z roku na rok bilety na Świętokrzyską Galę Kabaretową wyprzedają się na pniu. Dziękujemy samorządowi województwa za wsparcie finansowe, dzięki któremu nasza koncepcja stała się rzeczywistością - zaznaczył **Karol Golonka** i dodał, że formuła tegorocznej edycji nie uległa zmianie. - Jak co roku skupiamy się i komentujemy najważniejsze wydarzenia na świecie, w Polsce. Na scenie amfiteatru zaprezentują się fantastyczne osobowości, przedstawiając swój największy hit albo totalną premierę. Zaprosiliśmy na Galę: Igora Kwiatkowskiego, Kabaret Moralnego Niepokoju, Michała

Czerneckiego, Andrzeja Poniedziałkiego, Kabaret Nowaki, Formację Chatelet i wiele młodych grup kabaretowych z Polski. Imprezę poprowadzi z nami piękna, inteligentna Ola Szwed - zapowiadał kabareciarz KSM.

Druga część Festiwalu „Magiczne Zakończenie Wakacji” to podróż po muzycznych hitach granych w tym roku przez stację RMF FM i telewizję Polsat. - W konkursie na Przebój Lata wystartuje czołówka gwiazd polskiej sceny muzycznej m.in.: Sławomir, Margaret, Gromee, Michał Szczygieł, Ania Wyszkoni - dodał Karol Golonka.

Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego, podkreślił, że promocja regionu przez eventy jest bardzo skuteczna. - Kilka lat temu udanie wystartowaliśmy z Sabatem Czarnownic, później zainwestowaliśmy w galę kabaretową, która również okazała się wielkim sukcesem. Umiejętne lokowanie produktu, w tym przypadku regionu świętokrzyskiego, w programie kabaretowym, muzycznym to skuteczne dotarcie do dużej grupy odbiorców. Warto wspierać tego typu przedsięwzięcia - nadmieniał **Adam Jarubas**. Wtórował mu Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach. - Miliony widzów przed telewizorami, którzy kojarzą, że najbardziej roześmianym miejscem w Polsce są Kielce. Poprzedzające wydarzenie spoty o największych atrakcjach Świętokrzyskiego, które zobaczymy po 10 sierpnia w Polsce oraz usłyszymy na antenie RMF-u, to pozytywny nośnik informacji o naszym regionie - podkreślił **Jacek Kowalczyk**.

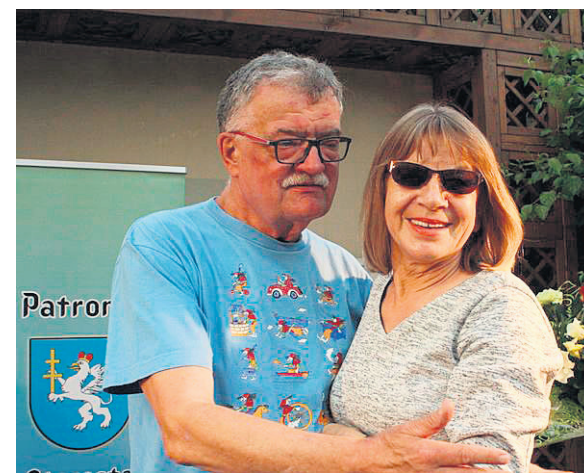
Ci, którzy nie zdążyli zakupić biletów na Festiwal „Magiczne Zakończenie Wakacji 2018”, będą mogli go obejrzeć w telewizji Polsat. Transmisja „na żywo” w sobotę i niedzielę, 25 i 26 sierpnia, od godziny 20.05.

Anna Dulak

na Facebooku



Szefowie instytucji kultury często muszą gasić pożary... Karolina Kępczyk, dyrektor ECB w Pacanowie.



Radna Sejmiku Bogusława Wypych w „szponach” regionalisty i piewcy Poniżnia - Adama Ochwanowskiego.



W przygotowywaniu kalafiorowej przydaje się pomocnik! Wicedyrektor ROPS Karolina Jarosz i Nicolas Rey.



- Opatów najlepiej zwiedzać na rowerze! - twierdzi Marek Szczepanik, członek Zarządu Województwa.



Tu na razie jest ściernisko, ale będzie... - Sebastian Nowackiewicz, Grzegorz Gałuszka i Adam Jarubas.



Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa podczas rajdu rowerowego inauguracyjnego Kuźnice Koneckie 2018.



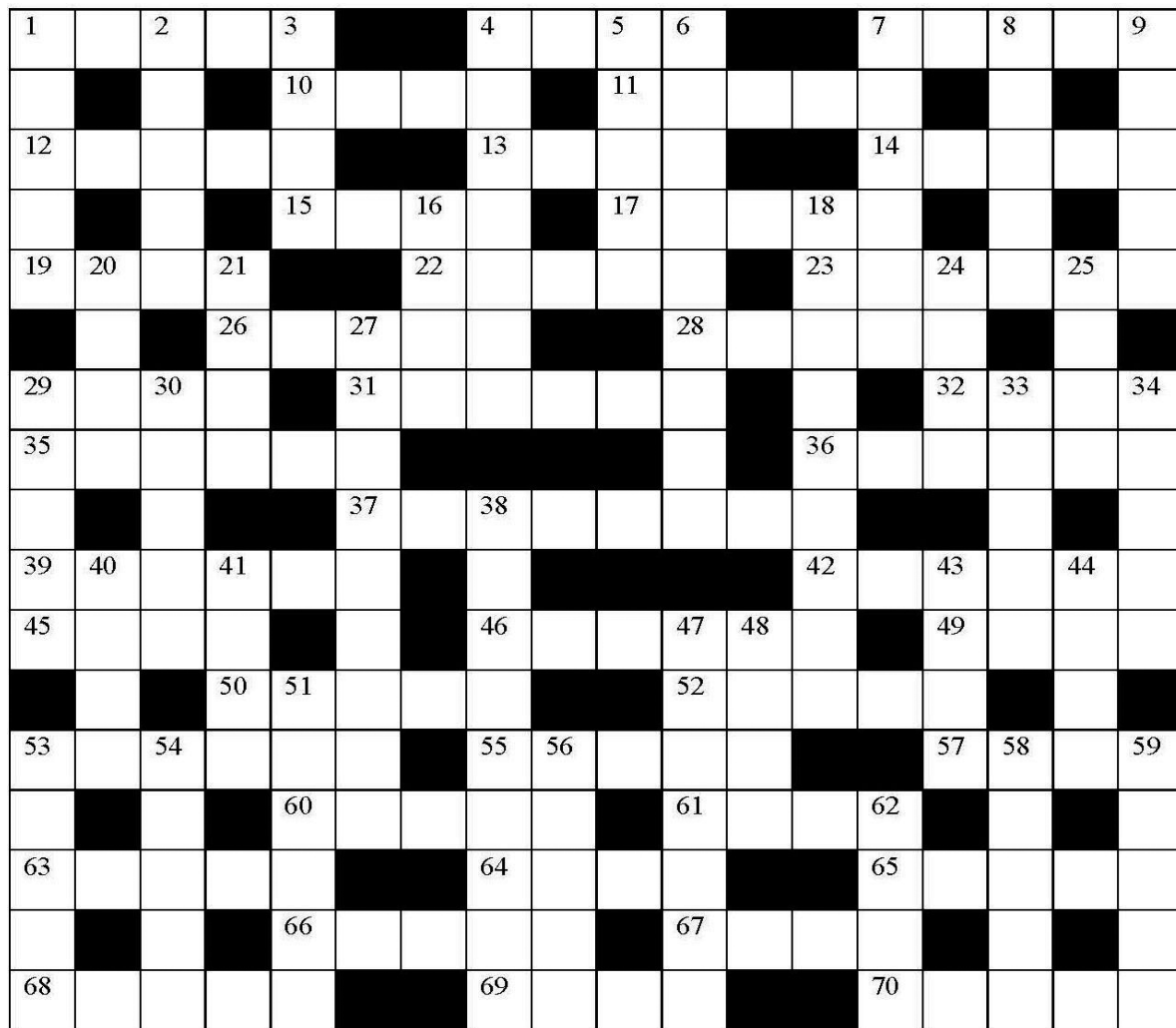
Festiwal poprowadzą kielczanie z Kabaretu Skeczów Mężczyń. Na zdjęciu z marszałkiem Adamem Jarubasem i dyrektorem Jackiem Kowalczykiem.



Anna Pałys, pracownica UMWS jedzie na misję do Boliwii, by pomagać potrzebującym. Wielki szacunek!



Młodość i doświadczenie - szefowie „młodego” i „dojrzałego” Sejmiku: Magdalena Malec i Arkadiusz Bąk.



POZIOMO 1. kurtka dżokejska. 4. republika autonomiczna ze stolicą w Syktywkar. 7. niedobór w kasie. 10. grunt. 11. rzeka, prawy dopływ Łaby. 12. roślina zielna. 13. lewy dopływ dolnej Warty. 14. taniec towarzyski. 15. stolica Korei Płd. 17. dzielnica biedoty w wielkim mieście. 19. narzuta. 22. miasto w Kotlinie Sandomierskiej. 23. krzew, ozdobna roślina uprawiana w Japonii. 26. wólczenia. 28. błahe kłamstewka. 29. jedzenie potraw niekraszonych. 31. umówione spotkanie. 32. pot. nazwa handlowa śledzia solonego. 35. hycel. 36. listwa do zbierania farby w czasie druku. 37. wypad, wycieczka. 39. staranie o osiągnięcie czegoś. 42. napój z przecieru owocowego. 45. plemiona Afryki Zachodniej. 46. zamieszanie, ambaras. 49. nieuk. 50. kolegium, gremium. 52. drapieżna ryba z rodziny pielęgnicowatych. 53. grupa wysp na północ od Moluków. 55. światło rozbłyśkowe do celów wojskowych. 57. opad atmosferyczny. 60. wyspy wulkaniczne na Pacyfiku. 61. chwila, moment. 63. żargon. 64. mitologiczna grecka skrzydlata bogini zwycięstwa. 65. arbus. 66. miasto w Chinach. 67. przyrząd optyczny. 68. najdłuższa rzeka Francji. 69. zabytkowe miasto nad rzeką Jamuną. 70. owoc tarniny.

PIONOWO 1. rosyjski taniec. 2. ręczne narzędzie do cięcia zbóż. 3. kraniec. 4. sorgo japońskie. 5. miasto nad Kwisą. 6. linia na mapie pogody. 7. miasto na wyspie Honsiu. 8. ptaki zwane strusiami amerykańskimi. 9. pomieszczenie dla bydła. 16. związek państw. 18. szereg liczbowy lub funkcyjny. 20. mały bawół z Celebesu. 21. pisma urzędowe. 24. ptak leśny. 25. ser podpuszczkowy o ostrym smaku. 27. bariera. 29. mowa niewiązana. 30. wąski pas roli. 33. spis ludzi. 34. załatwia wyładunek towaru ze statku. 38. nieprzyjemne dla ucha dźwięki. 40. stolica Ghany. 41. hydrowęzeł na rzece Kongo. 43. zaprawa do wyrobu bryndzy. 44. tytuł opery Verdiego. 47. działka gruntu z większego obszaru. 48. wzór, ideał. 51. zespół budynków na pustyni w Syrii. 53. dzielnica Berlina. 56. Aleksander Gordon, podróżnik szkocki. 58. pojazd poruszany pedałami. 59. bania, owoc jadalny. 62. trzyosobowa gra w karty na Śląsku.

Krzyżówkę przygotował Władysław Działak.
Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać na adres: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3. Czekaemy do 9 sierpnia br. Upominek za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w poprzednim wydaniu „Naszego Regionu” otrzymuje pan Henryk Iwan z Oblęgorka. Prosimy o kontakt: 41 248 18 20, wew. 406.

Co to za miejsce? Konkurs



Państwa zadaniem jest odgadnięcie, gdzie możemy ujrzeć taki widok szybując nad Świętokrzyskiem. Odpowiedzi prosimy nadsyłać listownie na adres redakcji „Naszego Regionu” do 9 sierpnia 2018 roku. Nagrody czekają! Miło nam poinformować, że upominek za poprawną odpowiedź dotyczącą fotografii opublikowanej w „Naszym Regionie” nr 6 (138)/2018 otrzymuje pan Janusz Kolański z Kielc. Na zdjęciu znajdowała się Sala Rycerska na zamku w Szydłowie. Prosimy Pana o kontakt z redakcją pod nr tel. 41 248 18 20, wew. 406.

Ludzie listy piszą



Do najwyższych władz powiatowych. Kochany Starosto, Poczycielu Spokoju Łaknących!

Zabieram się do pisania tego apelu, bo już sama nie wiem jak w tej naszej gminie baby i chłopcy wstydu nie mają. Wzmiankuje, że z odnośnym zamiarem napiętnowania dziejących się w naszym Urzędzie Gminnym bezceństw nosiłam się już dawno, ale na razie nie piętnowałam, bom kobieta skromna. Ale i nawet święta moja cierpliwość się skończyła, kiedy dzisiaj rano zamiatając gabinet naszego wójta - kara go nie minie! - zobaczyła jego osobistą sekretarkę, co to właśnie przyszła do pracy.

Starosto! Gospodarzu nasz powiatowy! Ja wiem, że czasy teraz inne i rewolucje obyczajowe są, ale żeby Eulalia Osa W Pasie nago do Urzędu miała przychodzić, to ja się na takie rewolucje nie godzę i jak trzeba będzie - kontrrewolucję wywołam. Ja już wójtowi nie raz wzmiankowałam, żeby odnośny okólnik w sprawie obowiązującej w urzędzie znamionowej długości spódnic wydał, ale ten tylko wrzeszczał ramionami i za Eulalią Osą W Pasie poządlawie popatrywał. A później korytarz kazał mi jeszcze raz odkurczaczem przejechać.

Żeby to jeszcze wójt nieżonaty był! Ale żonaty jest. Wójtowa kobieta stateczna i ciałem i wiekiem. I spódnicę długie nosi, a nie takie skrawki jak Eulalia, czy inne w gminie. Bo donieść muszę, Panie Starosto Kochany, że obyczajowa gangrena toczy nasz Urząd na wszystkich odcinkach. Bo raz, że wójt-wszetecznik nie jest jedynym, co na ten lep lezie, ale też nie tylko fatalna osobista sekretarka wyuzdanym strojem obraża powagę samorządu terytorialnego. Że wymienię: Halina Robota W Proszku (bluzka pornograficzna jak, za przeproszeniem, z Peweksu), Iwona Bez Grzeska (koturn jak u Alibaby, kobieta bez czci i sumienia), czy Pochylona Florentyna (sterczącym dekoltem obraża prawo powszechnego ciężenia). Chociaż i przyznać trzeba, że Florentyna z tych rozpustnic najskromniejsza, bo z przyrodzonej przypadłości do ziemi przycięta chodzi, przez co skromnością niejako emanuje.

To samo chłopcy. Żeby na te bezceństwa nie patrzyły, ale gdzie tam! Patrzą! Zaspany Stefan, Zenon Pożycz Dwa Złote, Anzelm Nie Mam Czasu ślepią wypatrują powadze samorządu te-

rytorialnego urągając. I przez te miniówki, Panie Starosto, robota w Urzędzie stoi, morale niskie, a o obyczajach to i nie ma co mówić, bo nie ma żadnych.

Dlatego wnioskuję, żeby Pan powagą swojego urzędu nakazał w naszym Urzędzie Gminy spódnicę obligatoryjnie wydłużyć, żeby wstydu nie było i bezceństwo do niewiast w urzędzie zatrudnionych dostępu nie miało. I roboty urzędowej chłopom nie psuło. Bo tak, to psuje.

Bronisława N.

Ps. Nazwiska swojego prawdziwego nie podaję, bo ludzka mściwość wielką jest. I wnioskuję do Pana Starosty, żeby tę sekretarkę Wójta, Eulalię Osę W Pasie w trybie ekstremaordinaryjnym zwolnić i na jej posadę kogo innego dać. Jest tu nawet u nas w Urzędzie odpowiednia na to stanowisko kandydatka. Kobieta skromna, stateczna i moralna bardzo. I spódnicę długą nosi, to by Pana Wójta zanadto nie rozpraszała. A do tego i zamieść umie i odkurczaczem korytarz przejechać.

Droga Pani!

Niestety z żalem muszę odmówić Pani prośbom, ponieważ żadnego wpływu na obyczajność w Pani urzędzie mieć nie mogę. Ustawa o samorządzie terytorialnym daje niezależność wójtowi - również w obszarze mini pani Eulalii Osy W Pasie. Ani wójt, ani tym bardziej spódnicą pani Eulalii nie pozostają w żaden sposób w naszej jurysdykcji. Tak jak i również Szanownej Pani odkurczacz. Pozostaję z szacunkiem.

Starosta Hieronim Karkołomny

Panie Marszałku!

Piszę do pana w ostatniej toni gorczy i zwątpienia, z której chyba już tylko pan uratować mnie może! Sprawa jest niecierpiąca zwłoki, bo nie tylko o dokonanie zbrodni ze szczególnym okrucieństwem na moralności naszej gminy chodzi, ale i o przyszłość samorządu jako takiego. Próbowałam już apelować w tej sprawie o pomoc do naszego starosty (kopię listu załączam), ale moni na nic się zdał, bo starosta przepisami się zastania i mówi, że nie może zarządzać nie tylko obyczajnością kapitału ludzkiego w naszym urzędzie, ale nawet moim narzędziem pracy.

Dlatego proszę pana, a nawet stanowczo się domagam wprowadzenia jakiego programu rozwoju obszarów pamiędzy w województwie naszym, tak, by i Eulalia Osa W Pasie spódnicę swoją wydłużyć musiała. A jakby i to nie pomogło, można by u nas jako gminny program operacyjny wprowadzić. Nie musi dotyczyć wszystkich - mnie tam wystarczy, żeby ta operacja Eulalię i wójta pokarała!

Bronisława N.

Sołtys Julian

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 248 18 20 (wew. 406)

www.sejmik.kielce.pl email: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor Naczelny: Dariusz Detka

Sekretarz redakcji: Robert Siwiec

Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka, Paulina Strojna